



kat.komp.

51534

I. Mag. St. Dr.

P

Mf.5850



Gram. 659.

Biblioteka Jagiellońska

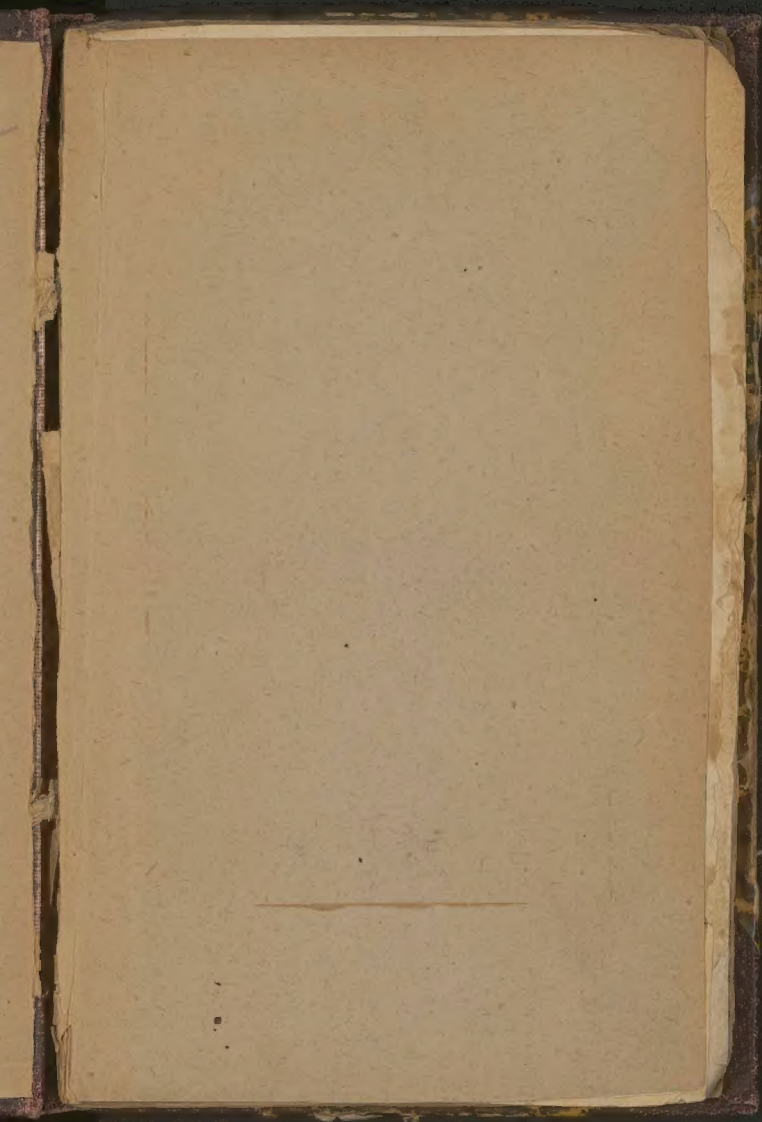


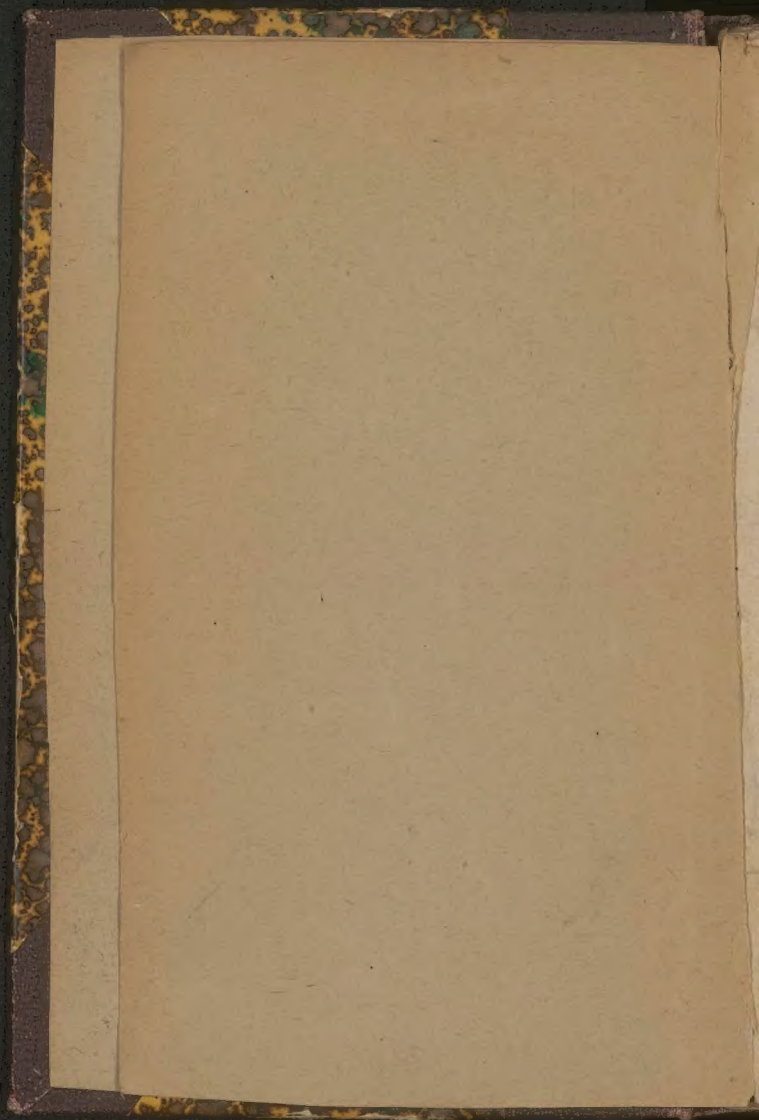
stdr0003705



51534

I

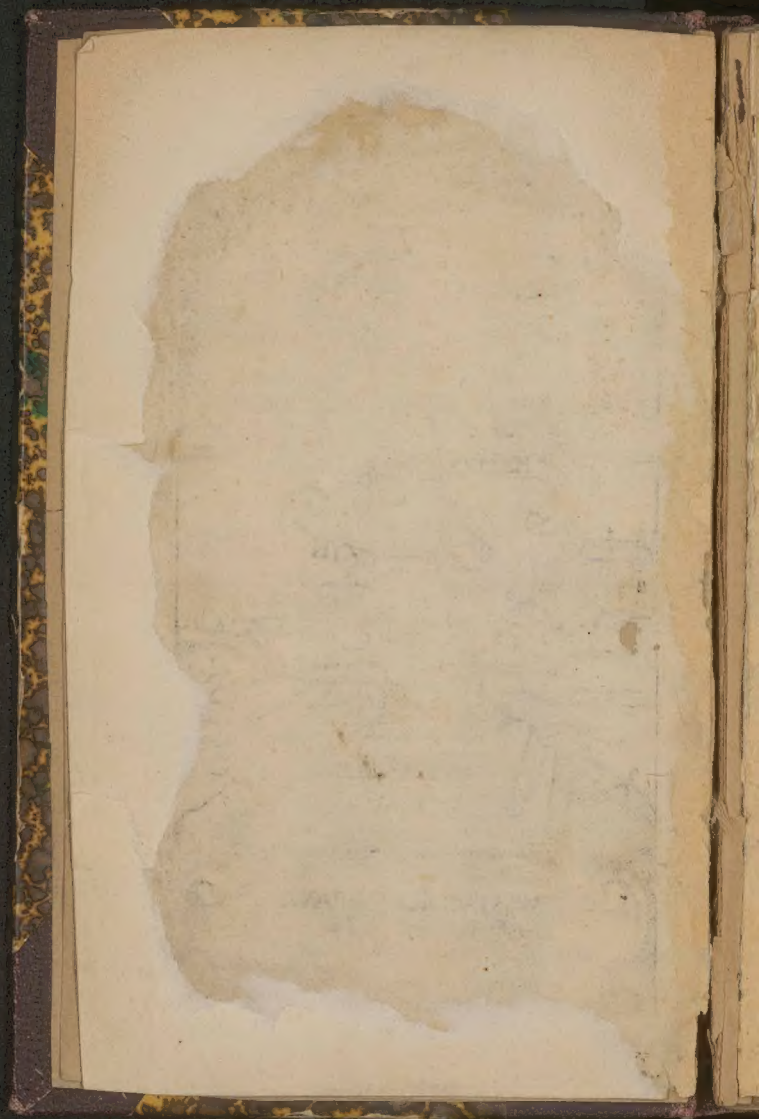




ANDRZEJA MAXIMILIANA
FREDRA
KASZTELLANA LWOWSKIEGO
PRZYSŁOWIA ALBO PRZESTROGI



WOSTATNIEY POPRAWIE
WKRAKO WIE
WDruk Dziędzi i Sucasnickasza
Kupieca I. K. M. Typ. RP. 1664



ANDRZEJA
MAXIMILIANA
FREDRA

Kasztellaná Lwowskiego,
PRZYSŁOWIA
MOW POTOCZNYCH.

Albo Przestrogi.

Obyczájowe, Radne, Woienne,

Ná fawor Polskiego ięzyká.

Ku Glebokiej wmadze Czytelniká poważnego

Ná widok podáne.

Z ostatnią przy Nowych przestroгах
Poprawą.

T

O Náturách, álbo Skłonnościách ludz-
kich dokládem.

W KRAKOWIE,

w Drukárn: Dźiedzicom y Successorem EV-
KASZA KUPISZA, I. K. M. Typograph.

Reku Páńskiego, M. DC. LX. W



57534

I

A
p
kán
oto
z l
kán
og
ofic
pr
wy
za
za
ni

IASNIE WIELMOŻNEMU

lego Mości PANU,

ANDRZEJO WI MAXIMILIANOWI

FREDROWI

Kasztellanowi Lwowskiemu.

Pánu y Dobrodziejowi Memu Mościwemu.

Od Bezmiennego authora tytułem
wspamięta praca twoja iásnie Wiel-
możny Mości Pánie, podwákroć Dru-
kárnia zwiádzimśy Krákowska, trzeci raz
oto obrátá sobie przez ręce moje (iáko iednego
z Domowych) podána byđż pod teyże Dru-
kárniey práśę Nie zgrześę przeto, że imię
ogłośę, tobie Pánie Moy Mciwy włásna twoię
ofiáruiac pracę. Czyli z ták koštropnego (á
práwie do tad w iednym Xiegi zádwiárciu oraz
wysóce, iešće nie wydánego) piśma, o-
zdobę twemu niośac imieniu, czyli ráczey
z ogłošenia zacnego Authora imienia, wspá-
niałśa czyniac v świátá, Páńskiey zabawy

prace. Przy twoim mowie imieniu,
Polakom Polskim iak dopiero nauczysz mow
językiem, który (niemniej w ztórych prze
smach, iako w życiu, y w spániących sprá
wách) Stáropolska w skrześites, y rzeczsa sá
ma wzniećas cnotę. Niech się niewynoslu
chetpliwie Grecki, álbo Lácínski język bogáta
ctwy wymowy, pięknościa składu, gładkościa
stów, y głęboka w nauce (iednak nie bez wy
rozumiana) węzłowatościa, kiedy twoie
w Polskim języku podaies Polakom do czy
tania Przysłowia, álbo Przestrogi; w kt
rych ile stów, tyle kosztownych perel; ile
wierszów, tyle nie zabawnemu Czyteln
kowi náyduie się náuki; ile powtorzo
nego czytania, tyle (á nowszych co raz, y
nieprzebranych) odkrywa się z głębokiego
zwáženia przysmaków; tyle mowie z same
go doświadczenia rzetelnych przytáczáć
się może dowodów; odkryty się nowe skárby
języká Polskiego, ktore do tad byty zakopá
ne; škoda że Hispáńskie, álbo (subtelnościa
mowy wynosace się) Włoskie, y inše Narody
Polskim językiem mowić náczás niemoga, że
by obaczyli, y przyználi, co też dośiac mo
że,

in, w małych słowach rzeczy wielkie zą-
s monowierząca, celna wymowa. Wyczerpniona
tych prośb do kęsa, y oraz światu na widok po-
ch sira na skrytość affektów, zapędów, umysła, y
za sębr w ludzkich: nie ia mówię, niech sama,
wynosić poniewolne przyżna zazdrość. Acz y
bogactwa przemysła, a zosłaie.

Wm. mnie Wielce Miłościwego
Pana, y Dobrodziecia

Domownik

Niski Służebnik

y Bogomodca,

X. STANISŁAW Januszkiewicz.



ANDRZEJA
MAKIMILIANA
FREDRA

Kasztellaná Lwowskiego
PRZYŚLOWIA MOWPOTOCZNYCH.

albo Przestrogi.

Obyczájowe, Rádne, Woienne.

Przedmowa.


Nie Greczynowie, albo Látinnicy tylko, siżyćć sie
mogą ięzyká swego ozdobić, dotrzytá do-
státku słów, y wóbru, swojá Polskiemu ięzykowi
wymowá, że lubo smaczno płynący mowy nárabiać
chce kto przestrońnośćia, lubo dunnemánych sensów,
albo skłádnw, záżywa woztomátośći, dośyć nie wbo-
gostwu sprostáć moze, ták wybornie, albo próto
rzeczom dogódzić, tákó kto popráwáć w Polsce-
znie, albo opuśczone wymowa odbyć co wśtúic. Nie
zaden tedy ięzyká Polkiego niedostátek, ále mowcom
nie wśtúica spráwne niedbátość, kiedy wiec w potó-
cznych rozmowách, wyzebranemi v Látinnikach, w słowá-
mi, nálláwáia (rzekámo) Polskiego ięzyká niedo'a,
albo názwisk wśtáćiwosć, Látinnymi pokrywáia miá.
nowánień, swoje w tym ráczey odkrywáiac w wyrá-

zenie

iu rzeczy niepochohność, ániżeli iaka rozmowie
iskrey dodáiac okrase. Bez podchlebstwa cene wa-
zac, y w gtebsza sie rzeczy wvage wpuściny, pre-
dzey Lácinnikowi nie dostarczy wyktádu, nizeli sie
Polakowi wskapi co wymowly. Ze wiele niewspomnie,
bárdzo sie Lácinnicy v Greczynow zádłużyli, roznych
w potoczney rozmowie názáciagamy słow, gdy z Gre-
cká mienia Monarchia, Aristocratia, Demo-
cratiá, Tyránnis, Oligarchia, Anarchia, Ge-
ographia, Geometria, Arithmetica, Echo,
Philautia, Tautologia, Anonymus; Nuß bu-
downicze názwyská Ichnographia, Orthogra-
phia, Scenographia, y inszych czy málo, w c. ym
niech sie Polak stawi, gdy własciwa záfizyka sie Pol-
sycznyna, zowiac Jednowládztwo, Moźnorzady (ál-
bo Moźnorzadzstwo) Gminowládztwo, (albo w. o. st-
władność) Práwołomstwo, Bezrządzwo, albo Bez-
práwie) Swawoleństwo, Krátoprástwo, Miernictwo,
Ráchmistztwo, Odgłos, Sobolubieznóść, Powtornó-
mownóść albo Jednomownóść, Bezimienny, Zakład, al-
bo Położenie (budynku) Skład, Wyława, lubo Pollawa,
y insze (ze pomine Polityczne, álbo Grammatyczne, Prá-
wne studziest Philozoficzne wyrazy, álbo Terminy, kto-
rymdość dostátecznie Polszyczná dogadza, Owe záslab-
telneyse Lácínske y Pháoske Entitates, Quiddi-
tates, iako sa wywrotne Lácínskie, tak z sánug. w ta-
chama sie. w przykrości niemiernione y so zaslaby, i. n-
ze kształtem Polskie náktore oślucháti, sie stawa,
gdyby ub gesta o rzeczach z powšedniá rozmowa.
Nie czyn tedy krzywdy niemożny Polaku Po'skiey wy-
mowie

wie, nie podobieby bárdzo mniem.
 go ięzyk, abys co wmla. Ist tawier i
 rać tak bogáto do wymowy d. słóczyń. ja
 vsítowác zechceś, a'li opasieś. Oto ma' to ra.
 SŁOWIA, ná przystęge. Polskiego ięzyka. wygłosz.
 Polska wlasnośćia brómaro, wuga pólkoje, wnie-
 wielu kártách, iáko w náley bróje jany d. brógo złotá,
 niz otowiu okázáte wielk. s'ia cernary. pizn. z rad,
 ze wiekša ochyde, niz ozdoba Polska wano nálicerze,
 gdy iá gestony L'icn. s'ia mowy nálicerze macy s'lo-
 wami. Anizeli kiedsly sie s'wa iet s'ua w'om. s'ia Pol-
 ski h s'om w'pán. c'los'cia. W'os iena trocho n'any tu
 przed sie, (nie znáciacy d. bró. t'wego Pol. s'ia) j' d. p'radz
 sie z w'waga, nie tylkoć nie dostárczy. ále s'ia náid
 to będzie, s'ow Pol. ski h, y wyb. aru. Bada. t'iskaw, á-
 niemierzy sie ta praca moia proze.





DO CZYTELNIKA.

Zda się iż nie według porzaku zażętych materii-
Zey, te **PRZYŚLOWIA** tu y w dnie po kartach
rozstrzygnięte. Nie pytaś się czemu, gdyż mi się tak
zdało; jednak nie bez twego **CZYTELNIKA** po-
zytku; często szukaj, często czytaj, y wważaj, sam
się dowiesz, a potym przyznasz, Czemu. Kto raz
Xgę czyta, wiecż eć (co w niej) nie chce. nie do-
rywczemu, ale poważnemu, ta u oia praca fluzy czy-
taniu.

Będziesz tu sobie Czytelniku słanow i troie tłumá-
czenie, w rozumieniu według *Litery* albo słowá, w
Rozumieniu według *Publiki* (albo Polityki) na oka-
tek w rozumieniu według *Obyczaju*, to jest *Obyczá-
jowe*, które *Łacinnicy* nazywają: *sensum Literalem*,
sensum Politicum, *sensum Moralem*.

Nie każdemu pochocho do *Łaciny*, zowiąera y *Pol-
szczyzna* nie ubog: skarb dobrego rozumu.

Acz *Łacinniku* y ty nie náfátesz.

Nie żáłow y się przytym *Czytelniku*, że w powto-
rzonym druku y żęgłoty poprawie, te *Przyśłowia*
odbiórąz ulecone; sam bodnie przyznam, przytru-
dniejszy i dło, w d sfekasnym *Polšczy* wymowy po-
porze, y okragley krotkomowności, o ieden raz, po-
wazoe y nie widane dotąd (w tym języku) potáwić
Materiye. Co się poprawiło, przytniesz z nieckli-
wostí, czegem pono nie dosięgił w krotkości, sam
dodaż, w ostáku iako grzeczny przebaczyz. Lecz
rozumiem, będiesz tu miał zá dosyć.



- nie wprzód Niebo, ale wprzód idzie, zaśluga.
 Zepsłowanie prędko, naprawa nie rychło się wie-
 dzie. (wia.
 13 wielkie rzeczy, zamilknieniem, naylepiey się mo-
 14 Naylepiey o Bogu mowi, kto nie mowi, lecz po-
 dziwieniem dekląda.
 15 O Bogu bezpiecznieysza wierzyć, nizeli się bádąć.
 16 Wszyrko niechacemu trudno, bogáty w racye,
 kto niechce.
 17 Kto nie umie, nie moze, przyczyna za pásem.
 18 Kowal fortuny nie kine, sobe, kto chce zbudow. *N3*
 19 Fortuna tego samego nie rada ludziom odbiera,
 w czym sobie kto dobrze poradzi.
 20 Złemu szkodliwemu, leda co zawadzi. *N3*
 21 Gotowe niecz. zgscie, złá porada.
 22 Gorący pomiesza, nie pomoze.
 23 Siła rzeczy na czas dobre, skunk em náter złe
 wychodza.
 24 Lepiey jedno dobre opuścić, byle vchodzić zarym
 dzieśnaciú złego
 25 Mędrk przecg cos widzi, bo nie w rzeczách
 nie widzi: Proty wzeń, zawaymędźze rozumie,
 czego nie rozumie
 26 Z niczego nie nebdzić.
 27 w zgárdzeniem Onoby, dobre sprawy bywają w
 pogardzie
 28 Dwa razy czyni, kto z ochota. *N2*
 29 wiele umie, kto nie umie nad potrzebę.
 30 Nie kto sieła umie, ále kto co potrzebná, dość
 madry.
 31 Księgi biegłości dodają, ále rozładek mądrość
 więkzá sprawuje. Hittoria jednak Matka jest
 dobrego rozumu, tę czytać jak Domowa,
 tak obca potrzebna, waych mianowicie
 Dzieciopisarzy. Tacita, Livia, Sallustiusz, a
 Istiusz

Juliusza Cezarza, Curtiusa, Plutarcha, Polybiu-
szę, Florusa, Justina, przewym Ciminusa Stra-
dy, Gaiusardina a Ioviusz z mianowicie, (kro y
nie takelność pisać, jako, innotwed, non
flizaych rzeczy wiele naucza) Gramonda; Lu-
dziez z a zyg Cramer, Dingoza, Orzechowick e-
go, Wapowickiego, Heidenzyczna, y innych, Fre-
dra, Prajskiego, Lubinskiego, Sulikowskiego,
Petryego. Na Kraiopisanku kartach z ac się
przetym potrzebą. Coz po tym wiedzieć co się
w Rzymie działo, albo co się w obcych krajach
działo, a niewiedzieć, co się iznie toma. Cuzie
wiedzieć, ciekawość jest, a wiele potrzebą. Dla-
tego sz podobno powitały dowcipy kore wsiąg
conceptow barższy, niż wsiąg Po skiey Narocy,
rzeczy wważać, mierzając dzieł, amżeli ród-
zka w obcych kachwiedzieć dziełach y przy-
wiedzącrzykły, Opczyne (z kro y nę) pra-
wie wiadomość, albo w mierz a onosci, albo w
po niecie mierz. Ilanopolikie zwyczaj, w Cere-
monia obró wisty, Pękan yżo Lianza, al nian
potrzebniejszy Cramer, lubo Dingoza, amżeli-
ły Tacit; a teba izey do rzeczy Polscy flizacy
Oze hox kę mowowiedzy Strada, lecz w dno-
wy, ntprawach y przycod en, barższy Pnakon
oczy owieraiacy krolzkolwiek jest z Domowych
Prarzow, wpa mierz azia Juliauszow, Alexan-
drow, Scipionow, mierz przedie Dmow: flizac
wierczności, y zwó eztya wielkich Krolow
nizych Krzywoustow ZYGMUNTOw Barnyeb,
WŁADISŁAWOW. cnu lę przysięg. y mi-
łość kę Oycz, znie Brucuszow, Fabiuszow, Caronow,
ale nardżiez nas wzruszają do Cno y ne nancy
ziene Domowe Lrawy Zbyszkow, Olesnickich, Tar-
nowskich (ze wiele takich pomog) Zamoyskich.

- 32 Nie to rozum co wynaydzie, ale rozum wynaleść
takowe, co do skutku przywieść się łatwo może.
- 33 Niechwyty się rzeczy dla racyi subtelnych, y
owzsem rzecz dla bra niepotrzebuie subtelności,
bo na kazdy bez dowodu wodzi. złe rzeczy sub-
telni yzy ludow d w, y wtore racyi potrzebuar
ale o wć się o nich nie że, jako o niektórych ro-
botach, które subtelne, a niemocne. Symbolizo-
wał koś nad paęczyzna *Subtilis inutis*. Cho-
ćmiz y Kuchnia itz Aptekę na zaprawę obro-
ćń. przycię z z w lka nieuczyni Daniela, zaprą-
wa dobra, rzecz samą zła.
- 34 Kto nie pociąga, o co się kości, niech uczyni co zmo-
że, iakby wszystko dokazał.
- 35 Chcesz wszystko zmoc co byś zamyślił, o nic się
nie kis, ty ko coć pod ręką dokazać; kto nie
może dopiąć co zechce, niech się napęga, co mo-
żna dōstąpić.
- 36 Dōś wiedzienie, wszelki dyskurs rado przedysputa-
cie, y Mistrzem iest dyskursu.
- 37 Martwy dyskurs bez skutku.
- 38 Przykrezeżył lekarstwo zaniem, niż chorobą.
- 39 Prohak o rzeczach białe, Madry mowi (włknię-
bąie.)
- 40 Po czasie, każdy mady, każdy bobátyr, każdy
grzeczny, iasa uródek pozna y poprąwi, co się
złe nátało. Przed czatem, mady nie zaraz dō śla-
gane, iak m skutkiem wyniść co miało; chętemu
nyletey, fortuna wynicnie gorzey. Nie w rā-
szy skutek iest woley, ale v Boga w mocy
- 41 Wzy złe czytać, kto się niepotrzebnie obawia.
- 42 Nie d wiáfwo wierne go zepsuie.
- 43 Pokazu e ze może bydź ofzukány, kto się łatwo
strácha, aby niebył ofzukány.
- 44 Wiata dana, wiáfę często nápráwuie.

- 45 Zaden tam nie zjadzi, gdzie wżylsy rzadzo-
den drugiemu gdy przetrza, abo gdy się na
na drugiego spuszcza.
- 46 Nie wżłzesi racya zguby, naywięcey racyi i
świećcie, a Poradzców.
- 47 wymowka z wiatrem wlatuie, szkoda tym czasem
dokuczy.
- 48 Racya nie idzie w mieczek, Racya Racya, szko-
da szkoda.
- 49 Tyście racyi, sztytą długi nieza daci.
- 50 Naywięcey ra y v prołuka, y wymowki, bo mu
lada co zawadzi.
- 51 Racya rozum wlagodzi, ale nie potra szkody.
- 52 wazyć tizená rzeczy, nie z pozoru sadzić.
- 53 Dofyć śiecia potrzebuie.
- 54 O złego włodarza bogato racyi, pieniędzy mało.
- 55 Zły do wraży bierze przestroge. Dobry do popra-
wy. Nie do siebie napominanie w poprawę ale
do wáponinacza gniew y wrażę obraca. Przestro-
ga nie ma násladować piłki, gdy ia na ścieg
rzuciłsz, zarazem odskoczy.
- 56 Dobry, kiedy się pozore plować przeżył sie nay-
gorzszego (mowa łacińska *Optimé corruptio pess-
sima*) W awtorzallzym radku nayprędzey się
robak zalgze.
- 57 Bązrey się bry jednego k go wrażli, niżeli poś-
ku spo zieway od dziesiac kto ym do rze vczy-
nił. Tąten bązrey wysli o zemście, niz ci o
pomocy
- 58 Chcenie, p. żytku nie przynieśie, ale dobre czy-
nienie.
- 59 Sam się wrwiesz, a nie dzwigniesz, to dwoiaka
szkoda
- 60 Nie nad śię zle *Nu*, zle *Názby*.
- 61 Y dobre nie wżylkim bywa dobre, przecięsz ono
dobre, kiedy pomaga wielom.

Przysłowia, albo Przestrogi.

6

- 12 Kto się bardzo siłi, prędko witać musi; Dla te- 12
gnąć rzeczono: powoli, naydaley zaydziesz.
- 13 Miła praca, lubo trudna, poki nie darenna. Smier- 13
dzi praca, bez płace.
- 14 Szaleństwo, nie ochorą, siłić się dla niczego.
- 15 We złey sprawie, y dobre mniemy smakuie, y tę-
picie ochorą.
- 16 Cierpliwość, najlepsze lekarstwo. 13
- 17 Głód, stanie za Kuchmistuzą.
- 18 Zuczynku, nie z słow. dobrego poznania.
- 19 Coś w czynieniu zawisła, nie w mniemiu.
- 20 Między zepłzowaniem, wylępek równo z cno-
tą chodzi.
- 21 Naywiększa obrona nie potrzebować obrony.
- 22 Swoje w stawieczności podleysze bywa niz cu-
dze, lubo one gorsze.
- 23 Witawieczność, rzeczy powszednieja. 13
- 24 Co z daleka to dobre, tak tonienianie nieście.
- 25 Przepłanane rzeczy vpodobań ze.
- 26 Vmyślowi nieltatecznemu, y dobre się z przykrzy,
cki wy, we wszystkim ckie sobie. Zły zoładk,
dobre potrawy, w zła krew obraca.
- 27 Własne rzeczy affektem, nie rozumem się sadza.
- 28 Co Niebo przeznaczyło, przestroga nie vchroni.
- 29 Komu kara, temu y winą.
- 30 Większe dobro z większa przychodzi praca.
- 31 Za pracą, y Niebo kupić. Proznowanie nie vtu-
czy, Bog, y Natura, ganiąc w ludziach prozno-
wanie, a zachęcając do prace, przy większey pra-
cy, staraniu, większy przywiązali pożytek, y
sławę.
- 32 Czałem się niemożnością składamy, co się bár-
dziey czyniło zniechcenia.
- 33 Spokona myśl, najlepsze ludzkie szczęście.
- 34 Vwięzbionego vmyślu, wstawiczna niewola. 13

Andrzeia Maximilianá Fredrá

- 85 Czysemu sumieniu, wżytko czyſto.
- 86 Kogo sumienie nieotrutę, przed ſad wołany
zartuie.
- 87 Mędzy zwafnionemi, y dobre zawnądzi. Zbolał
wmyſł, lada co vrázi.
- 88 Wyſtepki máa więcej náſládownikow, aniżeli
cnotá.
- 89 Prę tzey ſię we złey ſpołecznoſci żęptować, niż
z dobrej náprawić.
- 90 Kto nie wżasnie jedna, wybornie zwnądzi.
- 91 Pan, nie Pan, ále ſzafarz więcej ſię gwałt wie-
lom dozidzić muſi złaſkom. Węklizy Pan,
więkſzy ſzafarz.
- 92 Troſki, nay częſtliwizemu nieuchronne.
- 93 Mało nagród, mało troſki, troſkliwe teſt bogá-
ctwá ſláćanie.
- 94 Iáko é ſtałyſc, więcej zawnądy niż pomocy má-
ia; tak zoyteczna fortuna więcej czalem oćgęży,
niż wćieſzy.
- 95 Chceſz byé tak ſzczęſliwy, ák ten co naywięcej
ma? nie nieprágnij, takbyś wżytko miał, kiedy
więcej niepotrzebuieſz.
- 96 Kto w wmyſle przewieſć może, by ſię ſwym kon-
tentował, y więcej nie prágnął, w jakiej kolwiek
ieſt fortune, krolewſkiej ſię równać może.
- 97 Kto ſię groźie, kłopotu, álbo więcej pragnie lu-
boby naywięcej miał, zow go nedzarzem, y wbo-
giem; Mieć doſyć, nie v fortuny, ale w náſzey
ieſt mocy.
- 98 Prywatni ludźie ſwemu pánuia czáſowi; ludźie
wzrędowni, máa czás nie dla ſwoiey wygody, ále
ludziom gwoli, nie powinni przeto za przykre
mieć, gdy ſię im ludźie ſwemi náprzykaza-
ſprawami, co rzekł przykra: nie może byz, tyl-
ko albo ten nieſmak cierpieć, álbo wżad ponie-
chać.

Przestrogi, albo Przestrogi.

8

chac. Takowa (przed zabawnym podobno skár-
żać się) Mówiła, mówiacemu Krolowi : *Non
sibi ad audiendum vacare, Noli ergo imperare*, śmie-
le oraz, y nadozre, odpowiedziała.

Wielki wrzód ; wielka niewola : Kto powinność
na wzięcie szczerze chce zachować, w większym
względem własny żniwdzie prace, niż honoru.

Myla się o rozumiecia, że Zwierzchność á Powa-
gą, należy, aby w postawie siedzieć, wczáśu zá-
żyć, niżdżego się nie ruszyć : zwierzchność ro-
wna prace nas, jako poddaństwo, bo tego ręczna
praca stać yguie, á ten temu, głowę vsufzy, czásem
y obowga serchnie. Pięknie wyrażił Seneca. *Omnium
formosus et vigilans defendit, omnium quie-
tem, illius labor, omnium delicias, illius industria,
omnium vacatorem, illius occupatio, et remissum
aliquando tempus habeat, nunquam solutum*

Równym zalem, cudze pożytki á swoje stráty
niektorzy mierzą, co komu do sławy przytę-
dźcie, sobie więto bydź rozumiecia.

Jedną mądrą radą, wielu prostych przeważy
zapędy.

Czasem nas występki same odstępuią, nie my one ;
Nie zehysmy bydź dobremi chcieli, ále że się zle
czyniac wyślimy.

W Młodych leciech słary bywa rozum.

Rozum często poprzedza lará (czasem też y nie-
cnótá ; (wieku lat kilkanaście, niecnoty zá trzy-
dzieści) Drugie bywają rozumy, jako niektore-
go stádá konie, co nie rychło do siebie przycho-
dzą, ále przecię dobre.

Nie lat, ále obyczáiw, sędziwość poważna.

Bywá y w niemęskié cielemęski rozładek, y cnótá.

Nieten teraz dobry, kto całó dobry ; ále kto sta-
chó discrettniey złym jest.

B

109 Dos

- 109 Dobry dyskurs, rzecz samá bywa zła.
 110 Łatwiey o dyskurs, niżeli o rzecz.
 111 Co ludzie radzi sły'za, temu łatwo wierza.
 112 Głupi zámiejsza, nie porádzi.
 113 Wiele płáčzem cnoty pokrywa niecnorę
 114 Dziśia grzeczność, co przed tym obfuda, nieślá-
 tkiem y frantostwem nazywano.
 115 Dziśia zowia Proiotatá, co o, ta przed tym szczeróść,
 skromnosc, y Cnotá, Cnotá zle gość, ná świecie.
 116 Postraszénstwo, dobrej pospolitey spráwy dusza.
 117 Kara tylko złość vhamule, chwila zaś y dobre
 słowá, vmyśli podnosza, y wzniecá cnotę.
 118 Ne zábawia długo w kupie, ośmá y zgórá.
 Krzywe z prostym, nigdy się nie zlitúie. Z obfu-
 dnemi, naylepszy potęcek takó więc czyniemy
 z ogniem, lubo go niegániemy, y náń się nie gnie-
 wamy, przecię pálca zaden weń nie kładz e, aby
 nie poparzył. Tak obfudnym (álbo dziwno-
 fantázyey ludzior) lubo zle nie życzyć, y ow z
 dobre słowá dáć, ále spotkowania z niemi vcho-
 dzić potrzebá; lubo ich z dáleká zazywáć. Iná-
 czey będziesz wielce záfował.
 119 Naytrudnieysza pogodzić, gdy ieden chce bráć,
 drugi nie chce dáć, álbo zártem zhywa, trze-
 bá zeby támten odniechćić; álbo ten dáć po-
 zwolił, inaczey się nie troskáy. Nayłatwieysza
 o dłużnika, co raniámi á gniewem, długi chce
 wypłáćć.
 120 Iedańsz chćieć, iednośz niechćieć, tá prawdziwá
 przyiáźń.
 121 Kto co posłánowi drugiey nie wysłuchawszy stro-
 ny, lubo prawdziwie osadzi, przecię nie spráwie
 dliwo jest.
 122 Bywa zły dowćipnieyszy w okráśzeniu swoiey zlé-
 ści, niżeli dobry w dochodzeniu krzywdy, (ie-
 dnák

dnák ná sędzim należy) kto vmie złe uczynić,
vmie słowy okraścić.

123 Y nie wola tam uńsi bydz osobliwszey przykro-
ści, gdzie Białogłowa panuje.

124 Rozum mężczyznę, Białogłowa affekt ty'ko rza-
dzi, oraz kocha, oraz nienawidzi, nie gdzie ro-
zum, ale gdzie affekt, tam wszytká.

125 Kto z affektem czyni, często żałuje.

126 Naygorętszy affekt, (albo zakręt) nayprędzey się
wyśili.

127 Skory rozum, skora ochotá, skora pilność, iak
skory Koń prędkto się wyśiliwszy wstanie, przy-
leniwszy, dłużey dobry. V niektórych tak się ma
cnotá, iako w świeżym kwieciu zapach, poty won-
ny, poki jest zá świeżá, potym ráda z wiganie.

128 Nayłatwiey otym rokować, co iuż ponęciło.
Niepowrotnym rzeczom, nayłatwieysza przy-
gáná.

129 W Cudzym żalu, á szkodzie, bogáto dyscuriá, w
swoim, ináczey się mowi.

130 Infza Rozzodrota, y hoynosc: Infza Roztutnosc,
y vtráta.

131 Infza Miłosierdzie, y łaskáwość: infza polázá-
nie, y folgá złemu,, lubo Niekárność.

132 Infza kará. infza Zaboy, albo Zagubá Człowieká,
kará poprawę, Zaboy koniec zywota przynosi;
kará poczatkiem popráwy, Zagubá koncem jest
kary, nie śmierci złych nam potrzeba, ále po-
práwy.

133 Infza spráwiedliwość, albo vkaránie: Infza O-
krucieńiństwo, albo Zemsta.

134 Infza vkarác, Infza Rozdróżnić.

135 Infza powagá. Infza Wyni stosi á'to Pydli.

136 Infza Doliátek, Infza Zhytek.

137 Infza Pokorá; Infza Niekánnosc, Bojazń, Nie-
dbáłość, lubo Gnufznosc.

- 138 Insza Rzad w rozchodzie, skromność, lubo przestrogą szkody, Insza skępiwo.
- 139 Insza Discretny, Insza Prostak.
- 140 Insza Szczerść, Insza w sprawach Nieostrożność.
- 141 Insza Przystoynść, Insza Ceremonie, Insza bez Ceremonij, Insza bez Przystoynści.
- 142 Insza żarliwość ku dobrej sprawie, albo Przejorność, Insza Goracość, albo Popedliwość, lubo Ciekawe wznawianie.
- 143 Insza fakcyja ná złe, Insza (ná dobre) Ziednoczenie, ledność, lubo Związek.
- 144 Insza goracy, albo popędliwy, Insza w vmysle rzezwy, lubo Czynny
- 145 Insza ochotá do spraw, Insza Nátręstwo.
- 146 Insza czynić, Insza mirzęzyc, albo odbyć ládaiako.
- 147 Insza robić, Insza dľubáć
- 148 Insza Przestzezenie się y lepszy rozmyśl, Insza Niestátek w przedsięwziętym zapędzie, albo lekkość.
- 149 Insza Ták by miało bydź, Insza (twierdzić) Ták pewnie będzie.
- 150 Insza Discurs; Insza Rzecz sámá, albo skurek, Insza dáć rę albo owę ráciu. Insza gruntownie stánowić, co najlepszego bydź może.
- 151 Insza Smiałość Insza Nieuwagá, albo zapalczywość.
- 152 Insza z wielkości vmysłu przeciwnie rzeczy pogárdzić, Insza bydź nikičemnie bezczułym. Insza nieporuszony vmysł; Insza Bezczuły.
- 153 Insza Prędkość, Insza Skwápliwosć.
- 154 Insza Obrótny, Insza Niespokoyny.
- 155 Insza Maź dobry y serdeczny: Insza Zwadczá lubo Hultay; Insza śmiały, Insza śmiaćek.
- 156 Insza Ostrożność Woicenna, albo porządek, Insza Boiaźná.

- 157 Inſza Wojować, Inſza Mitrzyć, rozdrażnić, zwa-
dzać, albo przewlaſzcząć wojnę.
- 158 Inſza zwłoka, lubo odpoczenie; Inſza Leni-
ſtwo, albo Proznowanie.
- 159 Inſza Odpoczywać, Inſza wſtać.
- 160 Inſza Dutność wojenna, Inſza Nicofroźność.
- 161 Inſza Wefołość, Inſza lekkość, albo Płochność.
- 162 Inſza Spokojność lubo Statek, Inſza Melanko-
lia, lubo Pycha.
- 163 Inſza Spokojny, lubo Cichy, Inſza Proznuiący,
Bojaźliwy, albo Nieuk.
- 164 Inſza przebac zle czynić: Inſza począć czynić
dobrze.
- 165 Inſza być bez wyſtępkę, Inſza być przy dobry
czocie, Subtelnie przyganiał jednemu Laciannik.
Magis extra vitia, quam cum virtutibus
- 166 Inſza żart albo prawdziwa powieść. Inſza Przy-
mowa, Osmowa, albo Lekkość.
- 167 Inſza Rozmowa; Inſza Swar.
- 168 Inſza Pozor; Inſza rzecz iatną, albo Prawdą.
- 169 Inſza, bądź niewinnym; Inſza vmieć wybrnąć,
albo Bydź Bezwinnym. Inſza mieć ſłuzną;
Inſza vmieć zdać. Laciannik podobnie mowi. *Non
adimpleuit, ſed eluſit, aut rebus impoſuit.*
- 170 Inſza Stateczność w dobrym przedſięwzięciu, ál-
bo Stateść; Inſza vpor we złym.
- 171 Inſza z wagi, Inſza zacząć co z lekkoſci.
- 172 Inſza Madry, Inſza Mędrak.
- 173 Inſza widzieć, albo Wiedzieć co, Inſza Vważać,
albo Rozumieć.
- 174 Inſza mowić, Inſza Báać.
- 175 Inſza Porada albo Ikurek; Inſza Diſkurs, albo
tylko Naſzycia. Inſza Radzić Inſza wyko-
nać.

- 176 Infza mieć, albo vnieć co. Infza vnieć záżyć.
 177 Infza Madry albo Rozśladny. Infza Vczony, kozdy
 ma rozum y rátiá ale nie kozdy rozśadek
 178 Infza zá Rołem grzeczny. Infza w sprawách y
 czynieniu
 179 Infza Nátrzmiona albo stołowa grzeczność. In-
 fza gruntowna.
 180 Infza Piękale mowić, Infza Pięknie czynić (wy-
 soka mowa, a niskie czynienie) Jedni maia
 Madrość w mowie, drudzy ją zachowaią w Czynie-
 niu. Są zaś co w oboym.
 181 Infza Piękna Pobożna (albo wesoła Cera) Infza
 Cnotliwa. Waz ma piękna sukienkę, lubo we-
 wnatrz truźnig nośi. Infza szczerość albo Pra-
 wdziwa przyiaźń, y Cnota, Infza obłudá.
 182 Infza Wyprosić, Infza Wymierzyć.
 183 Infza Dać, Infza Rzuć, albo Obiecać.
 184 Infza wysłużyć, Infza wystać. Infza záslużony,
 Infza szczęśliwy.
 185 Infza Wyrachować się, Infza Wyplącić.
 186 Infza Madry potłępek Infza Szczęśliwy. Nie
 wielka madrość, tanić łatwo zá niátrość, kiedy
 tamto szczęśliwie się náda. Przeciętł madry po-
 tłępek przed szczęśliwym gorę bierze, bo tam ten
 sam z siebie skuteczny, a ten z trafunku.
 187 Infza Ochotny, albo rześki. Infza Potrywcy, ál-
 bo Skory, lubo Nátręć.
 188 Infza Wolność, albo Swiebodá, Infza Swawola,
 albo Rospuśtá.
 189 Infza mieć wolność ná piśmie, Infza mieć w wy-
 konaniu, albo w samym skutku
 190 Infza Prołtota szera, bez przyśáły, cnotliwa,
 przytoyna; Infza prołtota co ia głupstwem zo-
 wia. Bądź prostym, niebądź Proitakiem.

- 191 Infza Bydź. Infza Zdąć się dobrym. Ná to zmierzav Lacińska przymówká *Pompesius occultior, non melior.* Nie ten grzeczny, co się ma sam zacząć, ále kogo maia.
- 192 Infza Bawić się. álbo Gościć ná świecie, Infza Zyc, y w nieproznowiąu vmrzeć.

Teć są niepomiczane rzeczy Názwiska.

- 193 Nie Vmieiętność, ále Pychá nie dáć się nauczyć. *W* á podiać się łatwo czego.
- 194 Gorsze głupstwo, nieumieć, á niedać się nauczyć. *W*
- 195 Strzeż się Bspieczniśtow y Offertowniczek w, Ktorzy rozne kształty y postaci, łatwo ná się (według czasu) biorą á wiernkami się czynią. Tákich tam przyiaźń, goźcie w ziatek każdy pług nie z Cnoty, ále z Prywaty (kto do cudzych istot w rad zagłada: kto rad weźmie, kto *Bz Ceremonij*, kto *Wydzie* to rad mowi, kto częstych zártow, offertow y wielomności zakrawa, á zbytnie confidentem się czyni, więcej rón lekkości, niz grzeczności, więcej obłud, niz szereg. Towá zytwa więcej nie przyłtoyności, niz grzeczney zabawy y wstwydu, więcej chćiwości, niz przychylnego áttaktu. Wziatkem tácy przyiaźń mierzają.)
- 196 Zaden ochotniey się nieofiáruie, iáko kto słowo nayprzędzey rad łamie
- 197 Kto skory do všmiechnych Offertow, á przy pełney Orátia rad práwi, coś ná chytręgo poszedł.
- 198 Siła mądrych w mowie ktorzy są prołtakami w czynieniu
- 199 Mały robak nieznácznie dęba tocząc, w ostárku obali, kęś do kęśá dodáiąc, siła się zrobi. 200

- 200 Robak mały, wielkiego tębiarowi, nie że barzo kłsa ale czesto toczy; Liche w go rzezy, wielkim z częsta, nie zaleznie do kłsa.
- 201 Porankowych ludzi człowiek. Rzeczono ná nie-
statecznych, albo ktorzy, poki trzewo, na coś
ślusznego poszli. Co po trzewu naprawi, po
pijanu zepsuie, z trawna znayozniz całodniowego.
- 202 Iako w tęczy pewność tarb zrozumie; tak nie-
ktorych pewność cnoty, y ta nazycy naznaczyć
trudna, nie cale dobry, nie cale zły, nie cale roz-
sądny, nie cale prośak, nie cale stateczny, nie
cale lekki, nie cale grzeczny, nie cale duren, sam
się nierozumie, naytrudnięysza z takim sprawa,
á nylepiey, żeby nie była zadna.
- 203 Rownie tereń nieutrąfzonego, niebać się po-
strachu, iako niekochać lawnego niebelspe-
czeństwa.
- 204 Nie moze byđ grzeczny (albo co tobrze zro-
bić) ktory z krawa *Ze ro mędy tawny ey-
dzie*. V Grzeczneho nie nie vonodzi, ale z granu
grecznie czyni, nie cale grzecznie czyniac, nikt
nie pozowie, nikt teź nie pochodzi. Dwie sło-
wka ludzi w lekkosć y niegrzecznosć naydź-
ciey przywodza. *Vydzie to, a bez Ceremoniy.*
- 205 Vtráć wíele ich vnie, á nie wíele łez odieni
byđ; vtrata rozprasz, mądrość wdziera, y wie,
komu dáć. Tak mieć chćiała Stacopolika przy-
powieść, w kástan Bawelna, w Chomomto skomá.
Bog málać nieprzebrane skarby, przecięťz ie-
dnym málo, drugim wíele dáć, czasem wízytkim
przez kárg wymuie, nie dla oszczędności, ale dla
madrego rzádu.
- 206 Nie Mąętnosć, albo intrata czyni Bogatym, ále
Rrad, y vmieętny Rozchod.
- 207 Discretia z dowierzáníem wrodzona Polakom
przywá-

przywara, wważałem w publicznych, y prywat-
nych sprawach, tak Polak, woli iawną szkodę,
być wkochaney niema tworeżył dyfcreticy.

208 Dajac żyłkuie, kto godnemu daie.

209 Siła żył na dobrego zniżyli.

210 Łatwo ten źle mowi, kto dobrze mowić nieu-
mie.

211 Dziwnieysza kiedy dobrze, niż kiedy źle, żył
węc mowi.

212 Nie zie złośa wołu, lubo nań gę' g rożiewi.

213 Żyłm nieupodować się, ielt coś nakłztałt chwa-
ły podobny podobnego sobie smakue.

214 Żłych naybarż'iey cnota kole w oczy

215 Chcełz się nikogo bać, bądź niewianny, sprawie-
dliwy, w postroo ognia, y mieczow, nieporużo-
ney bezpiecności.

216 Nyla wney o prz czynę, kto rad źle uczyni; -
Cucił? dla tego uczynił.

217 Nay ostatnieysza złość, niewidzieć do siebie złości.

218 Ze źley gęby nie dobra mowia; nie wczepnuc
z błota czyłley wody.

219 Patak radu szuka, ale pszczoła miodu. Rzeczono
na podchwytujących słowia,

220 Ogromny zwierz, na ołczek drobnego sczenioka
niepoyrzy.

221 Obmowa niezafzkodzi, kto iey sobie nie swoi.

222 Prawda mnicy potrzebnie, (y nie według czasu)
przytoczona, bardziey ielt obn owa, inzeli praw-
da, bardziey niepotrzebnie rzeczona, niż praw-
dziwie.

223 Siła udzie za żłych maia. że tak onich rozumieia.

224 Z pułley stodeły rady leca sowy, prośły rozum
nieurodzi madrey mowy.

225 Żli według swey złości dobrych mierzaią, 'nie
zeby oni zlemi byli, ale że sami są, źle zwiercia-
dło, zła poścac wyraża,

226 Nie-

226 Niemogła gorzey zle czyniacym Naturá zdárzyć,
iako gdy zle sprawy gania, w sobie tylcze nie-
widza. Stusłnie gdzieś napisal Seneca: *Insitum est Virtuti, notitia peccati*, bo ná mizym miy-
scu dokłada: *Nam qui nescit se peccare, corrige non vult*.

227 Cudze zle ná stońcu, swoje w ćieniu stáwiamy
rádzi.

228 Z swoim ná cz to, z cudzym do katá choć dobre.

229 Znajdzie czemu przyganić, kto nie opatrnie,
tylko aby przygnił czemu. Złemu oku zle się
wszystko widzi, kto sam nic nie robi, cudze spra-
wy rad sząc.

230 Zazdrość naywiększa choroba

231 Ow záltołem grzeczny, ten w Rádzie, drugi w
Boiu, tam ten zál wiszę tzie. Zwał się może sto-
łowy grzeczności człowiek kiedy za stołem y
przy piły h. sam B. háyr. sam Personat, sam
Ociator, w zykłe Nowiny wie, sam grzeczny,
kazdęgo zál tuzi. á gdzie indziey, iako niemy
chodzi. Wó ká rozność, Mieć się samemu zacz,
álbo żeby kogo miano.

232 Nystarwiey cudza się praca zastániáiac, przy
stołach zastáw ych, o pracy y o odwagach, głád-
kie szycować dyskursy.

233 Dość bogaty kto w caotę nieubogi.

234 Rozum zál wielk skarb, y máłćtność, Rozum
nayıerwsza Máłćtność.

235 Skapy żeby ob-cnie iednego nie łożył, woli
ná przytzie, szkodować Dieścić.

236 Skapy bogacz iako skrzyńiá, choć w niey złoto,
przećig w kacie leży

237 V Skapęgo (v chć wego) cáła w mietzku Duszá.

238 Lako y gdy vmiera, w ten czas nayprzydatnicy-
szy ludziom.

- 239 Nie Pánem skapy, ale Następcy swego pocztwym włódczem. (cznemu.)
- 240 Skapy służy pieniążom, pieniądze służy grze. *NB*
- 241 Zbyteczna oszczędność, przeszkadza rzeczności.
- 242 Sam sobie tylko dobry (SOBEK) przyjaźniew nie nábędzie.
- 243 Większa fortuná, większy cel nieszczęścia, jeśli nie w tym, to w inszym zaśnuć.
- 244 Kto niema, nie straci.
- 245 Kto na małym prześcíać może, darmo więcej *NB* pragnie. *NS*
- 246 Ten młody, co zdrow, Ten bogaty, co niewi- *NB* nien, Ten wesoł co niewważa, a Bogiem się cieszy.
- 247 Fortuna gdy nie ma náczy, n zasnucić, w przed da, zeby miała co odbierać, albo trapić z złością.
- 248 Częściej vbogi wesoły. *NB*
- 249 Kto więcej ma, więcej pragnie; opuchłego nay- *NS* chćiwsze pragnienie.
- 250 V Następcę Dziedzicá, dla kszatru záfobá, z wierzchu záfobá, zewznatrz Wesele.
- 251 Kto złego nie zabrania gdy może, czynić ná- *NS* káznie.
- 252 Lubi złym byđz kto popędliwy, ba y nieślu-
sznym, kto skory ná karę.
- 253 Krosz będzie niewinny, kiedy ná władcu stánie.
Nie vitána plotki y obmowa, poku bázac bę-
dzie, ktorzy rádzi słucháia.
- 255 Kto nie wysłuchanego poręcia lubo dobrze wi-
nien był, tak niewinny zginie.
- 254 Bywa zły subtelniejszy w oskárzeniu, niżeli nie-
winny w oczyszczeniu sworey niewinności.
- 256 Nábyte rzeczy niecnota, cnota się zatrzymać nie *NS* mogą.
- 257 Nie Krolom krolestwá, ale Krole Krolestwom dá-
ni; Krol nád ludami, Bog nád Krolom wyższy.

258 Raz zgámonego, tak złe, tak dobre po epki chydza.

259 Chcesz mieć dobra ił węg, o pierwizá się naray.
Lubo czałem, przez rzeczy ośłátecznicyste, pier-
szych zgładzona ráda bywa pámięć, taka cenę bóg-
rac, iáko są złe, áłbo dobre naosłátku.

260 Więcey przykład w ludziach, niz roskazanie
może.

261 Kto cnotę nienáwidzi, przecięsz onę widzi.

262 Mniey się temu znuddie co wizyko może, wszy-
tkich oczy náń się zápatruia, tego przykładem
zyia.

263 Wzędow (áłbo dostárkow) dobrzy iáko lekárstw
wżywáia, áby ludziom pomagáli; zli záżywáia
iáko trucizny, by tylko szkodzili.

264 Rozboj, nie spraxá, gáźe się wiytyko godzi.

265 Wękfza niewola gáźe się wiytyko wiytykim go-
dzi, nizeli gdzie nie nikomu.

266 We złym rzázie, niywięcey praw y roskazu.

267 Surowość tráci powagę wáławiecznościa.

268 Zápalczy wóś w Radzácym, iáko Miecz v Sza-
lanego w ręku, bez bráku rad obrazi, y przy
nieślusznósci.

269 Lagodny rzád, więcey nie draźniac spráwnie.
Ten rzád náyleptzy, który wćichości. Niebo
bez trzasku, wielki obrot kieruje.

270 Animulizow ludzkich iáko dzielnych koni, wol-
nym powodem iácniey záżytiesz.

271 Dosć się popráwił, kto szczyrze záfuie.

272 Potężny, má się obawiać náyparziey, czego się
nie oi.

273 Cudzego życia Pan, krobey swoje wzgárdził

274 Y Mucna dokuczy, y wzgározony Panu (bo się go
wystrzegá, Lew Niedźwiedzia złámie, stónia zwál-
czy, á gty mu iádá robak, áłbo pchła, w gázywę
się záplácie, wielce go swędzi bo dla niáłości,

ani námacać, ani tey pozbyć może, ludziom także niektórym, wielcy tywają nie strážni, a lichota dokuczy. Nay nadmęcy dokaze Mucha, że kogo chce ukaśi nayłatwicysza, dokazać, aby ia rozgnieść, hyle poimać.

275 Ten słowy y dyscursem, ow zaś czynieniem wdátny.

276 Mowności siła, mowy máto, czynienia máto.

277 Wszytek w ięzyku, wszýtek wáśkcie.

278 Bez potrzeby wymowka, gotowe oskarżenie.

279 Nayzdradliwsza złość, ktorzy przy poluyczney cerze, y pod cnoty pokrywka, rzeczy swe vdać, Takich fałsze za grzecyność rády w.ęc vchodza, a zátym všidliwszy, záwodza.

280 Konu naynadmęcy o rátiá, temu naytrudniey rádo bywa o czynienie.

281 Bárdziey drugi zda się grzecznym, cnotliwym, albo rozśadnym niz jest, drugi bárdziey jest prawdziwie, ániżeli się zda.

282 Wielkie rzeki ócho pływá, máte strumienia szumem się po kámienu włoka, choć nie wiele wody.

283 W pustkách naywiększe Echo (wspániatá mowá, a liche czynienie) Naczynie prozne, huku má więcej, niżeli pełne.

284 Wiele rátyi, czynienia máto.

285 Z Tábláturey zakręć, robotá za frászkę. Niektorzy bez okrzyku, wielkie rzeczy z ócha sprawnia.

286 Ogłosu siła, rzeczy máto.

287 W podłym vmyśle wielkie rzeczy rozgóścić się niemoga; pozorem onych tępieia nád swoje podłość więcej nie záśtagáć; wspániatę go vmyślu, y grzecznoczynnego; wielkch rzeczy zwy-
ezátyna pástwa.

288 Gdy grzecznie czynisz, mow otym máto; ile dó-
brych

brym postępkiem przyczyniasz sławy, tyle chełpliwością wymułeś. Twoie sprawy niech kto inny widzi, dobrze czyli, nikt nie nągał. Ono-
ta zarać się niemoże.

289 Nawyżka ozdoba grzecznego domu, greczny gośpodarz, wżycie wniwczym grzeczności gdzie Pan domu niegreczny.

290 Pysznie ten rad w domu, kto na wolę nie daie, sobie ten dogadza, nie przyjacielowi, co czasem ochota nazywamy, iest zakryta pycha; sobie ten zabawy szuka, nie Przyjacielowi wiznowania.

291 Gosc podtrzymacy, gotowy szpieg w domu.

292 Piękny żart, kiedy bez lekkosci, kiedy bez szkody kiedy bez bolu, kiedy bez przymowki; który nie ma tych condityi, niest żart, ale gotowa zwada.

293 Barzciey slowo rado zaboli, nizeli szkoda; Barzciey mowa lokuczy, nizeli czyniek

294 Sila ich, kilestem postugit rzadzac, wiecey dokazuia w proslak osobie.

295 Powaga na wltawicznym widoku, z powszednieie.

296 wielcy ludzie, lubo ich sprawy podobne do Malarskich wielkich Obrazow, ktore z bliská grubey roboty sie zdadza, oditapiwszy zdaleká, piękny pozor, y widok máia.

297 O nieznáomych rzeczach, wspanialsze mniemanie.

298 Odlegloscia opinia roście. Zdaleká, o rzeczach więkze rozumienie, poki się w co nie wpátruie.

299 Rozrutnosc, rada się nádstawia niecnota, albo inuentiami.

300 Rozrutnosc iak zeszchle naczynie; nie nápełniesz, jedna strona leiesz, á dziešcia plynie,

301 Wiecey oczy, wiecey widza

302 Zwielu rak, więkza pomoc.

303 Kto się náswój rozum spuszcza, pyszny ráczey, á nie mady.

- 304 Strata rozumu wzy.
 305 Musz naylenizy nauczyciel.
 306 Nie tobie fig, lecz twojej fortunie klaniaia.
 307 Niemasz nic tak złego, żeby fig na dobre nie przydało, bywa z Węża Dryakiew, złe często dobremu okazyia daie.
 308 Zarownie złe, Wszytkim wierzyć, y nikomu.
 309 Naypierwszy wstęp do niecnoty Nieprawda. A zaś nayostatniejszy, złe uczyniwszy mieć z tąż zart, albo wpodobanie, y rana pogotowiu na okraie, miało zalu albo poprawy. Kto w ratie y wymowkę dufi, nie stracha fig złe czynić.
 310 Iako łódź, nie gdzie samá, ale gdzie cudza ręká chce: tak nie rozumny, y lekki, za cudzym powodem chodzi.
 311 Kto woczy chwali, strzeż fig, náchylić myśli.
 312 Kto komu lepiżym? gdy sobie zły.
 313 Kto tobie wiernieyszy, niżeli ty sam tobie? sam swone skrzyt sici wynurzaiac, nieustannie kogo wiazesz do sekretu; Tobie bázdzicy ná twoim nalezy.
 314 Hards rozumy dobre cudze odmieniaia, byle fig zdaly coś swego przytoczyć.
 315 Iak mucha nieproszona w potrawę; tak naręte do kożdey sprawy, choć go nie woiaia.
 316 Z jedney geby, śmierć y żywot, zimno y ciepło.
 317 Własny pożytek, dobrá vsiádl cnotę.
 318 Złoto cnoćie Nieprzyiaciel (dawno rzeczono, Złota Szwajcará wszytko przeniknie) kámiem probuie złotá, złoto cnotę.
 319 Kto ostrożnie czyni, bezpiecznie czyni.
 320 Lepsze nierychle bezpieczne, niż skore podeyżrzane.
 321 Występki popędlivością, dobre sprawy zwłoka fig nádaia.

- 322 Długo myśl, prędko czyni.
- 323 Kwap się z wolną.
- 324 Poźniej zacząwszy, poźniej dokończyć; nie zacząwszy, nie zkończyć, w ciętym czasie, nie ną z czasu do poprawy, w przestrzeńszym, łatwiej uczynić inaczej, iubo pono zbłądziłsz. Dla tegoż. *Wcześniej zacząłszy.*
- 325 Kto nigdy złe, nigdy dobrze.
- 326 Kto pochlebiłw rad słucha, przeda swoje bez pieniędzy.
- 327 Pochlebstwo ma osobliwy przyśmak; chociaż kto rzekroto odrzuci, przeciesz ono smakuie.
- 328 Nie mąsz płokom lekarskw, tylko milczenie, kłornie y wraży, nayspokojniey się kończą, kiedy zapomnieniem. *Amnistiam* Ląćinnicy zowia.)
- 329 Zacząć dobrze, ckażyia ośłatek, z fortuna dokończy. Czego nie mąsz dokończyć, lepiej nie zacząć.
- 330 Mała szkoda zbydź się więkzszey, stoi więc za korzyść) lepiej zmoknąć, niżeli wtonąć.
- 331 Cnota naywspólniejsze Szlachectwo.
- 332 Dobrego gniazda dobre plemie, koń nie muła, ale konia pódzi.
- 333 Trudno przerobić co się złym wrodzi. Dawna przypowieść: Sowa nie odrodzi się w Sokoła.
- 334 Nieuważny, na jedno się zapátrzy, dzieściaci. niewiżi. Tak ratować jedno, aby drugie nie zepsować; Madry Medyk wacrobę chłódzać, nie zaziębi żołądka.
- 335 Nieumiegnie nápráwuiac, bárzciey zepsuiesz.
- 336 Nie kázda poprawá nalepsze. Nie mąsz łatwiejszego, iako d bra pozbydź á złego się náháwić.
- 337 Lepszy mierny Szkodźca byle rozumny sługá, niżeli naywieńnicy proślak, ten więcey przez głupstwo uczyni szkody, niż tamten przez krądzisz

dziełsz. Małe występki trzeba czasem nie widzieć w słudze dla większey w czym inszym cnoty; ciele dobrego niedośkániesz, miernie dobrego sobie opuścisz. Nie odćienasz członkã, ale leczyć myśliż, lubo pono zaboli. (Tofz o przyiaciõłach rozumieć)

- 338 Złe, albo dobre tym od siebie różnią, że dobrego nie vznãć, tylko kiedy iusz przeminie; złego nikt nie wważa, tylko kiedy na karku nalęże. Dla tegoż ludzie, nie postrzegają zabiegać wczesnie, albo *Dobrã* żeby nie pozbyli, albo *złego* się żeby się nie nabãwili.
- 339 Dobro staie się zdoskónałych okoliczności, złe, z najmniejszey niedoskónalõści.
- 340 Wielom trãfunek za cnotę vchodzi.
- 341 Nie zãwsze zochoty, bywa y z potrzeby cnotã.
- 342 Nie dopuszczay się w korzenie złemu, co dżisã łatwo wyrwać możesz, jutro siã nie wywãżysz (kto lekko przegãda, albo lekce mãle wãży, łatwo wielkã szkodę cierpi)
- 343 Bywa wĩc z iskierki pozar. Wielkie rzeki z mãłego poczynają się zrodziã.
- 344 Niecnotã, mã czasem pozor cnoty.
- 345 Siã mã, siã zwłokã bez zawodu zleczy. Równie czasem zepsuiesz, gdy, skoro zabiegasz, jako gdy próżno rãdzisz: Iako choroby, tak ludzkie niektore sprawy leczenie drażnią się bãrdziej, ale się onym wytãc dãć potrzebã, tak nie leczãc, zleczyysz; gdy rzkomo zabiegasz z roziãtrzyysz; iednak ich mã pilnym oku mieć potrzebã. Zaćne lekãrstwo, stoi mã czasem za wielkie lekãrstwo.
- 346 Lãcniej iężykom, niżeli vmysłom roskazãć.
- 347 Porzãdna zwierzchność, rãdã się zãtrzymuie, gãszãc oraz, mã czasem y karzãc, aby z jednego było w czym się kochãć, żeby oraz nie schodzi-

to z drugiego, czego się obawiać, jedno posłuszeństwo przychęca, drugie powagę zatrzymuje zwierzchności.

348 Najpierwsza cnota Páná, znać się ná poddanych (Gdy nie może onych do swowego sposobu nákierować, raczey swoy sposób do ich natury niech kieruje; dobry żołnierz nie rzuca się koniem, lubo wędzidłá nieśmákuje, nie koniá do wędzidłá, ále wędzidło spośabiáiac do koniá, tak go zazywáiac, iáko się da zazyć, byle tylko zazyć)

349 Vporny Pan, niezażyie Poddanych.

350 Vmieigtny Rzemieśnik, niedoskonałemu naczyniu ręka vmie wygodzić. Rządzcá dobry, złych vmie ná dobre zazyć; v złego dobrzy złemi byđź musza, kiedy sobie pośapić z niemi nie vmie; zły powóznik, dobre ponarowi konie.

351 Nie pomiárkowane ánimusze, iáko złe álbó dobre, tak pysznie wylátuia, álbó sprożźnie się poniżáia.

352 Naytátwiey o ták dobrego Páná, co nie z fuka, nie zláie, oie nie da.

353 Lepsza fortuná wielu rádá zepsuie, Staropolska nieśie przypowieść: *Cieszká z káleká Pan, z kłechy Pleban.* Albo owa druga: kiedy Sowa zlásrzębiecie, wyzy lata niź Sokół.

354 Pyszny Nádzká kiedy z pánoszeie. Kto w wrodzoney czucie się zacności, przyzwóita nárabia grzecznościá; Nádzkowie, zás álbó Niedopánkowie, nieczuia się w powadze y wziętości, pycha nadstáwiáia, łatwo do vrázy biorac; rámcí z grzeczności sílá przebacza, iáko by nie moglá byđź zacność nádwerezona, ktorá im wrodzona.

355 Głodnego zołádka, bayka nie zábáwieć, Rátiá nie odbyć.

356 Jedno dla siebie, drugie czynić dla ludzi.

357 Kto

- 357 Kto zabrania mowy, większa wieści okazyja
dać, bo snadź ze się czuje.
- 358 Kto się nazbyt wysłrżega wrażyć, nierad prawdę
rzecze
- 359 Nie wrażliwszy, nie vleczyć rany.
- 360 Kto ślą gdy chce zmoże, lubo bywa dobrym,
zawzię się go obawiać potrzebá, by się nie ro-
zmyślił. Lew, przecię Lwem byź nie przestáć,
lubo wstaskany, rzuci się nąznátomego, kiedy
rozgniewany przy łagodności, lada posługacza,
powodu słucha.
- 361 Jednym nagrodá, drugim bywa przykład.
- 362 Ná jednego kará, á postrach ná wszystkich.
- 363 Wszytkim, datkiem Bog tylko dostarczy, Bo nie-
przebrány, ludzkim datkom prędko bywa koniec.
- 364 Zmárnotrawca, z Chytrym albo Chciwym, sprá-
wy nie mley, bo się go nie pozbędźiesz, á mier-
ziaczka w żytku, nie iak co jest w sobie, ále iak
mu czego potrzebá, tak ślaczego, tak rzeczy wda-
ie (Głupi a Napástnik, w tym że gátunku cho-
dzi, szkodę sam czyni, przecię mowi że mu czy-
nia) kto prágne cudzego, albo rad nachyli, gnie-
wa się ná ludzká ostrožność.
- 365 Lákomy, nad márnotrawcę vbozszy, ten co ma,
rozproszy, ále záżyie, tánten co ma, nie ma (do-
browolná nędzę cierpieć / bo wszystko w łakom-
stwie zátonie. Lákomy, tak tego nie ma, co ma,
iako tego czego mieć nie może.
- 366 Dáiąc prędzey vstániesz, niżeli ludzie dziękiuic.
- 367 Bez miary dáiąc, prędko ostatniego znaydziesz.
Ták daway żebyś długo miał co dáwać.
- 368 Datkiem, datek się wysili.
- 369 Niedaway a nie wydzieray.
- 370 Nieśay á nie przeprasay.
- 371 Nie zábijay, á nie záłuy, nie psuy, á nie náprá.

Wuy. Lepiej nie drażnić, nizeli potym głaskać.
Nie tak náciele znaczna kiedy pogłasczelz, iáko
gdy vkaśisz.

372 Do mowności á nie dorozumu należy, wiele
językow mowić, kto jednym mowi rozładnie,
iákby wszystkie vniął, (Sroká po Włosku gada,
przećigłz oná brydži) tosz podobno znaczy owá
przypowieść: *Niebo nie vmyśl rácy odmienią,*
ktorzy po rozum z á morze biegają.

373 Zda się ludzkość, co czasem iest iest trucizną.

374 Nieprzyćcierpiawszy, niebądź zdrowy.

375 Niezawadzi, strata członka, całego ochronić
ciała.

376 Máynarze, zatopem drobniejszych rzeczy, ko-
sztowniejsze zachowują w nawałności.

377 Gdzie radzi ostrzem grą, śmierć taniec zá-
wodzi.

378 Pomiar czasu okryśli, kogo władza y prawo
niemoze.

379 Temu cnotá, y przystoyne nie że wszystkim mi-
te, ktorego vmyśl chćiwóść w ziótku opánuie,

380 Nie masz tak potężnego muru, ktoregoby zło-
tym nieprzełamał taránem. Grotá złotego sztych
nie odbity, radzono komuś *Hastus pugna argen-*
zeis, & vinces więcey przeto, z nadyżie fałsz y
niecnotá obrony, ábo pomocnikow przyzapá-
chu wziátku, nizeli Prawdá y Cnotá podpory,
ábo zalecenia, kiedy dármo. Kto się datkiem bro-
ni, ábo chce dopinác, więcey dokázue, niż ten
co żelázem, co rátya, ábo czyni słusznościá.
- Datek sam z á się mowi, sam czyni. Więcey datek
ćichy zmoze, niż głośna Orátia.

381 Między złemi, máła niewinności bez potęgi
obroná.

382 Ktorzy názbyc chcą byđz dobrými, káždemu
vlegájac

vlegáiac, miękkie mi są bárdziej (albo flegmátymi) aniżeli dobrzy, albo iako Włofzy mówią : *Tak dobry, aż się nanie nieprzyda.*

383 Łacniej dostać, niż dotrzymać, tráfunkiem cząsem do rak rzeczy przychodzą, cnota y vmiejętnością zatrzymać się tylko mogą.

384 Na lecać drzewo nieopieray się, bo cię z sobą pociągnie. *MS*

385 Podłych zwyciężać, mniej sławna, dać się zwyciężyć : iest wieczna ochyda. Lepiej ich pominąć.

386 Większym szczęściem, niż rada się stało.

387 Niecnoty często, ale szczęścia niedostatek.

388 Barźiej rozumna rada przy ostrożności, niżeli szczęśliwa z tráfunku, y rozładnych wcień.

389 Rykomo dobry zapęd kiedy nierozmyslny, szkodziwy bywa nād owę cogo wędziym zowią.

390 Lepszy gniew rozsądnego, niż nieuwaznego łagodność

391 Naboźniczkom, scrupulatow nie ganię ale im Cellá, Pułynia, y osobność od ludzi potrzebniejsza, mądrze łaskawym bydz, mądrze rozgniewać się, mądrze dać, mądrze wiać takowym między ludźmi żyć, y rządzić przytom. *72*

392 Jednym czaśu mścić, drugim zbywa nād to, gdy vmieia zżyć.

393 Pan czaśowi, kto mądrze nim szałnie.

394 Siła robi, kto robi, iak potrzeba. *MS*

395 W tyko robi, kto wedle czaśu robi.

396 Kto się roboty stracha, bardziej mieć nie chce, niż niemoże, barźiej niezacząć, niż nie dokazać (od połedynkowej liczby, wielka się zaczyna, nienaliczywszy jednego, niebędzie miał dwoygá, albo Dzieśiaćiu.) Więcej czaśem w nas iest lenistwa, niż Niemożności. *MS*

X 13

397 Kto odwołacza, mieć niechce.

13

398 V złego robotnika ślā trzasku, roboty mało.

399 W wielkich zapędach, barziesy ná dozorce y stáraniu, nizeli ná roboćcie należy, gdy rozsądnego stáraniu, álbo rzadcy nie opatrzył, darmo zaczynasz, nakład iakobys w błoto rzucił, w przod tedy o tanym myśleć, nizeli o tym.

400 Rząd á dozór, duszą dobrej spráwy (mianowicie roboty) Rzecz się przeto może. Duszy spráwá nie ma, kiedy nie ma dozoru, álbo stáraniu; Nie czynienie, ále rząd y dozór, więcey rzeczy stánowi.

401 Złota wędá rad łowi, kto lekko ná rzecz się rozmyśla, albo wędę wtracić, albo płótkę włożyć, więkšza škoda z wędę wtráty niż korzyść z obłowu.

402 Słońce z niebá nieśiępując, wszystko ná ziemi, y pod ziemią sprawuje : tak rozumny z jednego mieyscá, na wiele stron włádnie, lubo w nieznanym rzkomo zakręćcie. Patrząc iáko Sternik ná mieyscu siędząc, wszystkim stárkiem włádnie, iáko w zegarku iedną się nákreca spężyńá, która wszystkie obraca koła. iáko ná jednym nieruchomym *Centrum* Cāły się obraca Cyrukł.

13

403 Pożyteczniejszy nadrego proznowanie, niż głupiego zakręć, álbo robota.

404 Obrót barziesy w rzeźwińci vmyślu, nizeli w zakręćcie półgłupkow należy.

405 Skory ciekawemu ślāchu pod obny, káždego zpłoszy ptaká, żadnego niezáfadzi.

406 Widomego oręza prędey się wtrąisz, zdrádá iáko skryta, tak y nieuchronna.

13

407 Dobrym škodzi, kto złym odpuszcá.

408 Wielomeś škodliwy: wielu się obawia.

—

410 Kará więcey dla przykładu, niż dla winowácy. Ka-

cy. Kara za przeſzłe, ieſt część zęmiſty, Karą ná potym, żeby ſię zle nie dźiało, ieſt prawdziwa kará, á ráczey przeſtrogá

411 Nieorhotnie Poddáni, ná rozrutnoſć Pańſką zá-
rabiáia.

412 Nayodważniejszy Zołnierz, nieumiejętnoſci wo-
dza, nierad krwią nakłada

413 Czcigá kára niewiſzytkich pohámuię, wſzytkich
zaięrzy.

414 Wydarłę rzeczy, w ſytoſć nieida.

415 Z wydzieritwá vbogich więccy grzechu, niżeli
obrády,

416 Proſba Pańſka, rowno z nakázem chodźi

417 Goſpodarz potrzebę owce, á wilk z ſkory łupi,
wydzieritwo, wydzieritwem wſiáie,

418 Podiołzym nazwinkiem, iednáiz bywa niewola.

419 Wielkie bogactwa, niewiele zbieraiąc, ále do-
brze ſzafuiąc, gromádzá ſię

420 Naywiękſza intrata, oiczędnoſć.

421 Co o, łaca, z tym na targ wczęſczáia, gdzie po-
chlebitwo w cenie, prawdy tam niepytay.

422 Dobrze czyn, obmować nieſzkodzi, co złę zro-
biſz, wſzytkich pochwałá nieoćieſzy, gdy ſu-
mnienie ſtrofuię.

423 Za tyſiac ſwiadkow, ſámo ſumnienie.

424 Orzeł w wſiońce rad pátrzy, Sokół powietrzem
wylatuiąc buri, Siwa w pokatnych przebywa
mewicach, ſwintia w błoćie radá gmerzc, prze-
cięiz w ſwoich zabáwach rownie ſię kochaiąc, rak
niektorzy w niekczemnoſciách kochaiąc ſię, zá
grzechnoſć przecię ſobie maią; Niedziw, iaka
ſkłonnoſć káżdego, y Náturá.

425 Z frantem, albo po frántowiku, álbó go zánie-
cnay, ináczey ſię ſpárzyſz. Nie dopiero powſta-
ło, że chytry, cnotliwych zá proſiakow máia,
prie-

A

przećięsz cnotliwych Skutecznięysze sprawy,
tamci w chytróści, sámi się vsídla.

AB

426 Sam sobie szkodzię, kto się ze złym w rzecz
wdaie.

427 Iák naygorzey czyaić, byle pięknie mowić, taki
kroy zepsówáney Polityki.

428 Zły kiedy dobrą náłtroi cerę, w tenczás rad by-
wa naygorzsy.

429 Kto się niepodobnego nápiera, mieć niechce, y
chce byđź vrážony.

430 Nieofiáruy się, czemu dosyć nie uczynisz, im cię
bárzıey poważáia, gdy się ofiáruiesz, tym wzgár-
dzieńszy zostánieš kiedy nieuczynisz.

431 Byđź dobrym w nášzey ieš mocy, żeby nas zá
tákowych miano, w cudzey.

432 Zeby nam złe mowiono, w cudzey ieš mocy, ze-
by tym pogárdzić? w nášzey; zwláczá gdy się
kto dobrze czuie.

AB

433 To kreway co Przyiaćiel.

434 Dobra sprawę sobie, opáczná rádzi przyczyta-
my ludziom.

AB

435 Złe kiedy się wcišzy, nieporuszay, áby gorzše nie
było, miásto popráwy.

—

436 Niezakać zwády, nie bać się tész swego.

—

437 Zły pokoy, cięższy bywa náá wojnę.

438 Dobrzny Wódz, iáko gospodarz, lećie myšli o
zimie, zimie myšli o lećie, ták támten w poko-
iu myšli o wojnie, czymby wojował, w wojnie
myšli o pokoju, zkądby gruntowná ślanowit
zgódę. Nie opátrzue záś rozumy, daley náá
dzišia niezášagaia, nikczemni doitrkowie, dla-
tegoz iutro złe się onym częšto dzieie. káżda
spráwa w czesney opátrznošci potrzebue.

AB

439 Ieš niemádre słowko, niespodziewátem się.
(zwláczá w rzeczách wojennych) Mádry ná
obic-

- obiedwie łronie spodziewa się, y gotow, dla te-
goż nic mu nagłego niemáiz, y niezáfzkodzi.
- 440 Poradę każdy da, ale pomoc rzadki
- 441 Śmiałek przed czásem wykrzyka, w rzeczy záś
sámej truchleie, kto mężny, y serdeczny pra-
wdziwie, przed czásem jest cichy, ale wokazy-
iey zártko czyniacy.
- 442 Rádá y Geniusz Woienny, tak może bydź w De-
licy, iáko w wysmukłym z łonacká opłánin, czá-
sem y lepszey, tuncí bez łonackiey wystawno-
ści z státeczná wważnie rádza: Ci w naczmio-
nych fántazyách, z lekkośc, sílá z płócha czynia.
- 443 Zeby żołnierz był dobry, lubo zły, bárdziej i-
st w Hetmánie, niż w żołnierzu, zeby słodzy byli
dobrzy? bárdziej w Pánie, niż w sługách nalezy.
- 444 Nie ten porządny Hetman, co wyępných ka-
rze, ále ktory ma żołnierzá, áoy się nan skar-
żyć niepotrzebá, przed czásem zabiegać poki się
(według zwykłej powieści) kółá nierozbiegáia.
- 445 Kto żołnierzá w ciąży niema, sam się zwoiue
bez wojny.
- 446 Konny prędko popędzi, prędko wstąpi.
- 447 Pieszy leniwo wyg-a, ále dłuzej dotrzyma; we-
dług owego przysłowia: iakby go Cwiokiem *NB*
przybił.
- 448 Z wielkiey łfuszy, więksha zawádá, niż pomoc.
- 449 Węcey ná wojnę posłtka niešie, kto poradzi,
niż kto pułki wiedzie.
- 450 Naylepszemu Wodzowi naypierwsza, Woyská swe-
go zwoiowác gnuśnośc, y rozpustę, gdy tę prze-
łámie, naypotężniejszego Nieprzyiaciela inádno
rázić może.
- 451 W ten czas Wodz, y Z. łnierz może się zwác do-
bry, kiedy się żołnierz bárdziej Wodzá, wági,
ániżeli potęgi Nieprzyiaciela, obawia.

- 452 Infza Woysko, á Infza Gromada.
 453 Protzony żołnierz, á sługa, poki tłusto, á mokro, poty dobry.
 454 Dłuży pod dobrym Wodzem wiele woiuiac, niż pod złym mało robiac, Żołnierza staie. Ciagnienia, y obozu niewczas, żywności niewygoda, nie porządek, niewiedomie dokucza, przeciętz w boiu, co mężczyzzy, widome niebezpieczeństwo, przy dobrej wodza sprawie, łatwo odpędzić może.
 455 Chorągiew długa w kucyje, krótka wizeręgach.
 456 Kto Pan w polu, Pan y nad tortera.
 457 Poki Kopijey á Huszarzã staie, będzie Polak Pan w polu, skoro kopija zginie, zginie y Polak cnota.
 458 Ktorzy woyskã pełnymi szyskuia, trzeźwi w nogach radzi serce maia do regosz zmierza dawnã przypowieść: Infza Wotować. Infza Woiować.
 459 Infza Perfonat, Infza vmietęny.
 460 Infza za słodem bydz grzecznym, Infza w boiu.
 461 Infza bydz mężem dobrym, Infza dobrym Hetmanem. dobrze kroś w Hetmanie głowy á serca, w żołnierzu sercã á ręki potrzebować, iakoby żołnierzowi mney potrzebna głowa do dysputy, y tłumaczenia roszkzow, w Hermanie, mney potrzebna ręka dla boiowania, któremu radzić, y kierować bijacemi się, á nie bić samemu przyłto.
 462 Dwaj na jednego Pan, á trzy Woysko.
 463 Znak dobrego żołnierza, skromność w ciagnieniu, so iatność w boiu. Lecz opak czasem smie li z ciłopy w ciagnieniu, skromni na Nieprzyiaciela w boiu, nie śmielac go rozdrażnić, zwłaszcza ktorzy ciagnieniem służbę rachuią, á nie obzami, szeć lat służby, á oboz ieden; Siła czwierci, zadney rancy, albo przyślugi. Albo iako dobrze Tacit (XIII) Annal. Quorum missa, per oppida expleta.

- 464 Dość dobrze zaczął zwycięstwo, kto opatrzył,
aby nie był zwyciężony.
- 465 Zle się broni, kto nie myśli obrazić, nie zawsze
się składać, trzeba czasem, y przyciąć. Kto się
składa, ten się broni, ale nieprzyjaciela niepozby-
wa, kto zaś nstępnie, ten się broni, oraz nie-
przyjaciela razi; Taki naylepszy bywa postępek
wotenny.
- 466 Wódz bijąc się, nie wiele pomoże, wiele zaszkodzi
gdy zginie, iak jeden pomoże, a zginie iak
tysiąc, w tego duiży, w iżytkiego Woyska duiż.
- 467 Mędrzek maie mianu (opiniey to iest) Mądry wy-
gadza rzeczom.
- 468 Kto się wiatrem karmi, nie wtyie. Nie bądź Cha-
malcontem, ktoremu z wiatru pokarm.
- 469 Na ochydę zmierzionego Wodzą, Żołnierz wmy-
ślnie gnuszenie, nie z ochotą czyniac.
- 470 Buntownik rad strączy, poki się nie zboli. 125
- 471 Z rzeczy a czasu, naylepsza poradą, częściciey rze-
czy czasom, niżeli rzeczom czas, służyć musza.
- 472 Więcej okazyia może na wojnie, niż potęga,
więcej radą, niż otęże.
- 473 Tylko zwierzyńa skruszała dobra, Woyna zaś za
swieża, poki ochotą nie otępieie, koń nie zchu-
dnie, sposobności dostarcza.
- 474 Folgą bywa w niełzczęściu, znać swoją niedolę.
- 475 Podeyżrany pokoy, bezpiecnicy Wawna obro-
cić wojnę.
- 476 W rozpuszczonym porzadku, nie iako kto powi-
nien, ale iako kto chce, tak dobry.
- 477 Lepsze pewne działa, niż naylepsze niepewne
iutro. Lepsza gotowa, niż czakała fortuna.
- 478 Zaczac każdy może i dobrze skończyć; komu
tylko Bog każe.
- 479 Jeden głupi żeptaie, tysiąc mądrych nie náprawy. 126

- 480 V złych Pánow, y dobre w podeyrzeniu, y zły
wochydzie.
- AB 481 Złego złym zbydź.
- 482 Większe choroby przykrzeyszym leczone bywa-
ia lekárstwem. Ná twarde drzewo, twárda sie-
kierá Górszego bárziesy karác potrzeba.
- AB 483 Siebie zwyciężyć; naywiększe zwycięztwo.
- 484 Ten naybardziesy cnotę lubi, kto się sam oładzi.
- 485 Ten naybárziesy w prawdzie kocha, kto ją łobie
rzecze.
- 486 Sobie prawdę rzec, nayspánialsza prawda.
- AB 487 Leniwy záżywa rzeczy, iako skapy zwierzyny,
w ten czas ja ná stoł dáć, kiedy się zaśmier-
dzi; tak nie obrorny rzeczy zaczyna po czasie,
które się lepiej wdáa zá świeżá.
- 488 Zła fortuna to ma przynamniey dobrego, że ro-
zumu náuczy, a Przyziaciela pokaze.
- 489 Nie opowiedná godzina Niedoley.
- 490 Zła dola (a štáfósc) kázda myśl vkroci.
- AB 491 Na odbitym cíele razu nie czuć.
- 492 Kto się w kogo w grozi, sámym imieniem štáfzy,
Bitemu plú, dosýć kiy pokazać.
- 493 Tak niegłódny co się náładł, iako co mu się jeść
nie chce, tak ma dosýć, co ma štáf, iako co wię-
cey nie pragnie. Swojá dola kazdego vtęczęscíc
može, w káždym pożyćiu szczęśliwym się bydź
godzi. Dobrze nász Kochánowski. *Orla posradł
włosca, kto brat chęwosci.* Ten wšyiko má, kto
więcey nie pragnie.
- AB 494 Dobry człowiek, dobra spráwá ; ná złego nie
dosýć y práwo.
- 495 Iáza wátowne práwo, insza spokoyne ; Cofsz ?
choćasz nie przegram, kiedy się vkloć. Lepiey
mniey mieć z pokoiem niż štáf z kłopotem. Po-
koy naypierwsza intrata.

- 496 Drogo kupuje, kto niepokojem dokłada.
- 497 Nierowne rzeczy, krzywdą prędką, pozew leniwy
- 498 Pokorá (albo Cnotá) Więcej w milczeniu z niewoli nizeli wiele mowiącego słowa.
- 499 Niemałz mieczá ná pokornego (zdawná się mówi: Pokorney głowy miecz nie ściecze.) — NB
- 500 Dobrego szczęścia każdy dopomoże, w opaczonym razie, tylko ty sam Boże NB
- 501 Nie to dobre co dobre, ále co się komu podobá.
- 502 Wytławne cery, iák pęcherz nadęty, szpilką sprawi, że zklęśnie y nie mász nic.
- 503 Co się wiatrem nádlawia, wiatrem ginie.
- 504 Affekt naylepszemu Nieprzyiaciel rozumowi; bá y sumnieniu.
- 505 Kto mniej affektu má, więcej rozumu, (áni gniewem, áni łagodnością nie prześadzą, bo zbłądził.)
- 506 Wpatrz ieno się dobrze, okaczysz ináczey. F
Zgnieść prochno, w kacie rádo świeci. Przeciecz prochno, nie złoto. NB
- 507 Nie z słow, nie z oczu, nie z Cery, nie z mniemania, nie z obcey powieści, ále co się w kogo wlewa, sprawy, y postępkí wważay, ináczey się zawiędziesz. Naywiększa powiedziáta prawda: *Ex fructibus eorum cognoscetis eos.*
- 508 W opiniey coś, w rzeczy nic
- 509 Bá ktorzy z proznowania, spokojnego tytuł sobie y powagę iedną, ná takowych zart służyć może. Státecznyś do czego się nie ruszy. tacy naybárzieszy cudzym sprawom przyganiáia, nigdy sami nie błádzá, bo nic nigdy nie robiá. Li-twiey cudze popráwiać, nizeli swoje vczyić.
- 510 Proznuiacy naywięcey ludziom przyganiáia, tym NB
czas tráwią, áby cudze sprawy y zabawy szacowali

wali. Niechay stroka gaduła. Kiedy Orłowie mil-
cza. Stokę śmiechem z będział.

511 W pozornym cieie, bywa czasem niewielká cno-
ta; subptelnie napisał impreziltá nad pęcherzem
nádętym: *Ogromne nic*. Dla tegó sz, przypowieść
nieście: *Lepšy funt złotá, niź cernar ołowin*.

512 Zwłoka rzadko kogo wśkodziła, á skwapliwość
zawiodła bez liczby.

513 Cnotę Lotrowie przyznáia, przecięż oney nie-
náśladiuá; dobrego źli sobie wáza, przed soba
mu przecię nie dadza.

514 Lák złym, tak dobrym, okázyia czyni.

515 Biła człowiek daremno czyni, żeby czyniac, ná
to napáć, co iest nie daremno (skurek nie
z ludzkiej rády, ále z Bożey Woli záwiśł) Bład
wczy rozumu; Nie jeden Ákusź zepsować pá-
pieru, zakim się piśac náuczyć, zá pierwszym,
trudna bez kuláś.

516 Kto kosztu zátuie, siła dobrego mieć niechce.
Niewáżywszy, nie mieć.

517 Cudzego nabywáiac, swoje częśto tráćim, kto
po cudza sławkę iedzie, trzeba żeby swoię stá-
wił, czasem y záptáćil.

518 Lepšy sędzięgo táwor, niź rácia stáutu. Nay-
spráwiedliwszy dekret, gđzie nie znáomych ofa-
dza.

519 Przecię złe, nigdy dobre, choćiasz wszyscy chwa-
la, lubo piękna ná czas oblecze sukienkę.

520 Zwłaczác kiedy fortuná płuży, gdy opák idzie,
to się obawáć, iest nic nigdy nieczynić.

521 Náśóg, druga iest Nátura.

522 Ktorzy rzeczóm rádži sprzecza Quástyikámi ná-
rabiáiac, álbo są pyszni, álbo lekey, álbo sprze-
czni y swarliwi, álbo sprawy nie rozumieia, ál-
bo są głupi, álbo náder mądrzy. Rzec się może
y ná-

y ná tych, którzy ány się zdali coś swego przytoczyć, cudze dobre odmiieniać, czym wdać się madremi, głupia pychę (albo wpor) ráczey odkrywáia.

523 Taka moc w łagodney cerze y dobrych słowách, iż przyjemniejszy, którzy lubo rádzi złe mówia, czasem mówia y dobrze, niżeli co áni złe nigdy, ani dobrze, nikomu nie mówia. Day dobre słowa przynamnicy, gdy co inšzego nie możesz ; Bez dobrych słow, dobre czynienie wiązék tráci. Gdy Doktor nie smácznie przyprawi lekárstwo, y zmaršczywszy się leczy, wštyt choremu czyni ; Miley czasem chorować, niż byđż wleczonym przykro, miley nie mieć, niż nabywáć zumierzeniem, albo cięžkością.

524 Nic niespodziewanego ná tego napáść nie może, kto się zawize spodziewa.

525 Kto się dwa razy ná kámienu potknie, trzeci raz może go nim wšeb. Nie ma wymowki, kto dwa razy błádzi, raz się sparzywšy, trzeba drugi raz ná zimne dmucháć

526 Nierychła ná schyłku oszczędność.

527 Pan, który się wštydzi o swoje pytać, bárżi-y się wštydzić będzie musiał. kiedy nic nie będzie miał. Lepiey o sobie rádzi, kto długu pozbędzie, niż co intraty przyczyni.

528 Niemáśz bárżi-y nie do pary, iáko wielki ánimuśz, á máła intratá.

529 Lepiey miernie byđż grzecznym, á długo, niż oraz, y nazbyt, á krotko. Ná tych rzeczono, którzy (dla lekkiey chluby) ná koszty wyciągnawšy się, porym máło mála. Mnieyszy wštyd mniey mieć zbytnego pozoru y wystáwności, niż mniey co raz intraty, á więcey długu.

530 Ták śluszna, albo nieśluszna iáko kto Pánem, albo ybogim, zły świat tak rozumí.

- 531 Po więciu broni szermierzã poznãć.
 532 Trudna się oraz Bogu podobãć, y ludzkiem, nã
 jedno się odwazay ale Bogu więk a się korzy-
 ścia vpodobarz, lubo się ludzie zgnã.
 533 Żyjesz światu, żyjesz ludzkom, żyjesz komu; te
 żyjesz sobie godzinę którą oddasz Bogu, Mnicy
 conuertãciey y spotkowania? Mnicy vciechy, ale
 też Mnicy grzechu, a więczey pokoiu.
 534 Ialmuznã nie zuboży, prawdã nie odchodzi, stã-
 tek nie oszpeci, Mszã nie opozni, skłonnośc nie
 zãszkodzi.
 535 Wczym szuka człowiek nã świecie vspokoienia,
 w tym więczey nabędzie nieuspokoienia, w Bogu
 pokłãdãc nãżcieg, prawdziwy jest pokoy.
 536 Nic nã świecie nie wieknie, nie dosytości.
 537 Lepiej nã łãce ludzkiej, niż nã Bozkiej żwã-
 kować, gdy tãmtę vtraćisz, tã podzwignãć mo-
 że, gdy tã potępi, wszytek świat nie poratuje,
 538 Ludzki iwar, cudzy pożytek, y złote Iuristom
 zniwo.
 539 Nic prãdzej nã przedaży, iãko złych Iuristow
 cnota, tanto, drogo, zãwzse iey dostãnieysz.
 540 Nie sãmã mãdrośc, mãdrze mowić, ale wiedzieć
 kiedy nie mowić, lecz zãmilczec. według czasu
 milczenie, nie mniej bywa potrzebne, iak nay-
 mędsza mowã.
 541 Nie szermuy gdy nie vmiesz, wydasz się z fortelu,
 y nabędziesz wzgãrdy. (Lepiej w dobrym mni-
 mãniu zostaã, zeby się zãcz miano; kto nie me-
 że pokãzać moźneści, niech przynamniej pokry-
 wa nie moźnośc.)
 542 Czatuje, niewoiuje, kto bez piechoty woiuje, y
 nie osãdza fortec; polã prãdko nabędziesz, w
 godzinę vtraćisz. Bspiecznie nãzwãć się moze:
 Czatownik, nie Herman, kto się napięszey niezna
 woynie,

woynie, przy tym ná Rydlu, co woïennym Wodzã czyni. Nie znienoſwiadczonego dowodu ma-
wiaſ. *Domitius Corbulo, Dolabrã (id eſt, operibus)*
hoſtem Vincendum.

- 543 Rydel, Muſzkiet, Kopia, zwycięſtwa gotuia.
- 544 Rydel fortecę ſtanowi, Rydlã ſię naybãrżciey for- 423
tecã boi.
- 545 Dobry Wodz, nie od wygrãney, àle od pewney
nieprzegrãney, radę, y Woynę zãczyna.
- 546 Na wygrãnã nie zapãtruuy ſię, àle dbay o pewnã
nie przegrãnã, a wygrãz. Pewniejszy pewnã
nie przegrãnã, niſ nadziejnã wygrãnã.
- 547 Zeglarza na ſuchym, ieczãcã nie poznãsz bez
konia.
- 548 Zãiac vćieczkã beſpieczen, Lew, ſlãwieniem ſię
y męžnoſciã, chociaſzby z traſu ſzwãnkowã,
przećię Lew męſzny (Lepſzy ſołnierz co ſię po-
tkã, choć mu ſię nie nãdã, niſ ten co vćieczce, y
zeczrã, ná potyczkę pãtrzy.
- 549 Doſć ſiebie czyni, kto wykona, co zmoſe.
- 550 Inſza wſtãpienie, a inſza vćieczkã, ieden wſtępu-
ie z fortelu, ow zãſ vćieka od ſtrãchu Kto w
ohronie, nie rad częſciey nãdſtãwi ciãfã, zwy-
cięſzony, cãſey potym muſi nãdſtãwić głowy y
grzbierã.
- 551 Niedoſkonãły Wodz, naylepicy to vmie, iãko
woyſko ſtrãcić.
- 552 O radę woïennã pytay ſię wſzytkich, co macz ie-
dnãk wykonać, z niewielã, albo ſam z ſobã wwaſay.
- 553 Kto ſię w pokoju ko- ha, woynę gotuie w pokoju.
(nie w crãs pozyczãc mieczã, kiedy ſię iuſz
ſklãdãc. (*Arma felix tenet, infelix parat*: mowi
Senekã).
- 554 Nieprzyãſielã byiac ſię, gdy zwalczyć nie mo-
zeiz, woïuy go niebijãc, (w ciãſnoſć, albo zle
D prze-

przeprawę wwozić, czatować, oglądzać, nie-
wczasować, przez lesienne y zimowe niewygo-
dy, na wytrwaną idąc.)

VB 555 Kto siła oraz zagarnąć chce, mało, albo nie
nie dotrzyma, Kto nązbyt ciągnie, prędko zer-
wać musi, powolej łatwiej rzeczy zażyjesz.

556 Ostrożność, a sekret, jest to duża wojna.

557 Lepšie proznowanie, niż zła robotá, mali byđ
lądziáka robotá, lepiej żeby niebyła żadna.

558 Woli drugi złe robić, byle nieproznował.

559 Iako Mięsopełnego Tura dzieć się stracháia,
a strzyż zartuá, tak práwá się teraz boia, albo
lepszego ludzkie sumnienia, albo co fortelu nie-
zwiadzieli.

560 Prawo iako páięczyná, bak się przebiję, mucha
wciążnie, tylko vbogiemu piskorz.

561 Gdzie cienko, tam się rwie.

562 Nie pomoże nierozsádnemu poráda, iák niedo-
skonátemu Kuchmistrzowi przestrogá, albo prze-
soli, albo niedotóli, nigdy wmiarę.

563 Głupi, kiedy się nie da nauczyć puść go po wo-
li, áczey się potrzeze, kiedy się pomiesza, albo
ná łeb potknie. Swowolnemu głupstwu, albo v-
porowi, trzeba cokolwiek pozwoić, gdzie (prze-
ciw wielom, a zawżiętym zwłaszcza (zakáz, nie-
bezpieczniejszy niżli pozwolenie. Zawżiętość
ludzka, podobna do wody stáwowej, gdy nie
nauduie vpuštu, wezbrawszy cáła grobla zer-
wie; Korci sprobować, ná co się kto zawężmie,
áz sobie zła potrawę przyie: Zrzebca dzikiego,
wodza popuszczać z wolná prędzey postáno-
wisz niżeli zrywáć, czym bárziej skomośisz.
Vporným ná rázie, nie cále się z przeciwiay, si-
lá czas vnoši, miew tylko rzeczy ná oku.

564 Bez kolery, nie moze byđ obrot, mierna ie-
dnak

dnąk kolera narábiać, bo zbyteczna zepsuie bário-
ziey, niżeli żadna.

565 Wićcey z przyśada Kolery sprawi obrotny w ro-
ku, niż fligmatyk za dzieśięć, dla tego rzecz się
może: Obrotny iak dwa razy żyje,

566 V niepewnego Doktorá nayspewniejsza ná śmierć
receptá: á nieuwážnego Porádniká, rádá ná
zgbę.

567 Wáfekcie człowiek nayspewniejszyszy, w ten
czas poznaway, co się w kogo wlewa, choćby ná
czas skromność, y cnorę zmyślał.

568 Bogday nie mieć Przyjaciela, z którym się zawsze
iednać, á sługi, który często przeprasza. Sługá
nápominány, Przyjaciel iednány, tak dobry, iak
łatána sukniá.

569 Chcesz mieć długo Przyjaciela, tak zżyway iá-
ko iest, z cichego nie uczynisz mowym, z trze-
zwego bieśiádnym, z oszczędnego rozrutnym,
zwitrzemiezliwego rozpuszczonym: odrážisz prę-
dzej, niż naprawisz zły wiednym? ná inszeć się
przyda; albo nie drażniey tego, á szukay w hu-
morze podobnego.

570 Nie będziesz miał Przyjaciela, gdy wszystko wwa-
żasz, niektóre trzeba przebaczyć, niektóre nie
widzieć, niektóre naturze jego dárować, kiedy
w czyn gruntownieysz dobry. Przyganiáć, á
przyjaźń mieć, nigdy się nie zgodzi.

571 Prawdy á zartow iako soli zżywać, bo prędko
przesolisz. Prawdą ma być subtelna, iako szway-
cá; nie iako klin, co gwałtem rozdziera, nie prze-
nika.

572 Złey naturze niewygodzisz, iakbyś węzłá vglá-
skać chciał, á on przecię kasa.

573 Dobra ręka, dobra broń, koń iędźcem, Woy-
sko Hermánem, poddáni Krolem, mająćność go-
spodarzem.

- 574 Kto się niedooczy, albo przeuczy, szkodliwiny
bywa nad prośtaką nie bez fundamentu Apollon
radzi. *Estote sapientes in sobrietate & mensura.*
- 575 Rad najwyżey narzeka, kto rzeczy nierozumie.
- 576 Prośtak narzeka, mądry radzi.
- 577 Tak się na v niektórych naukach, potęgą, lubo
wielki doświadek, iako ktorzy na broni radzi się
prześadzaia, a władać na nie umieia, szablą do-
bra, ręką zła, gdy ta nie szermuje, tamta tamą
niebije. Toż się mówić może o WOLNO-
SCIACH, które na piśmie zostały, niemając
wykonania, prawo przez się niemowne, nie ru-
chome, trzeba żeby kto niemi władał. Ziad nasz
Orzechowski (*in Apocalypsi rogata*) Prawa do
dzwoną, Execucia do dzwonowego przyrównał
sercą, iakoby dźwięku praw nie miały, poki
execucia przyłożona nie będzie.
- 578 Rozumny przed czasem złe wważa y radzi, pro-
śtak zmysłem bydlęcym rzeczy mierza, czuąc złe
dopiero, kiedy go w bok trąci.
- 579 Mądry wierzy, y zabiega, prośtak lekce waży, a
złym zanieciba.
- 580 Lepiey mądrze wierzyć, y obawiać się, niżeli
głupieśniakiem bydz, a złym szkodować (Nikt
dada ostrożnością nie prześadował, wiele zaś o-
szukano się) albo všidliło (w zbyteczney dufności.)
- 581 We złym prędkie wwierzenie, w dobrym bezpie-
czniejszy niedowiára.
- 582 Więcej okazyia rada przynosi, niż vmyślna śla-
wanie, umieć tylko okazyey záżyć.
- 583 Długi wiek bez obrotu, próżny bywa w wczyna-
kach; krotkie dni, bywają pełne dobrych spraw
przy cności.
- 584 Nie mogła bázciey vkarác naturá, iako ktorych
pysznych, a boiázliwych vformowála, tácy dla
pychy,

pychy, z pręka się wraza, a zaś dla boiężni, zabieżeć nie śmieia, czyli nie wnieia, zkad wgrzyżenie niaiać, gotowa łamini na się. katownię nosza (Takich strzedz się potrzeba, gdy iawnie czynić nie śmieia, fortelami, lubo chcą zdrada rādzi nārabiaia)

58 Zmyslenie Cnotliwy Cnoty iako suknie zażywa, wten czas ia na się wdziewaiać, gdy tylko potrzeba; prawdziwa cnota, mnicy pozor przy skromności ma zrazu, ale ia czas, przeciwnie szczęście, y niewzruszony statek powoli odkrywa; nie ten tedy dobry, grzeczny, cnotliwy, vmieiętny, kto się zda, albo kogo osadzi zrazu, ale kto nim jest prawdziwie, wważay po czasie. Siłom zomyłki vmieiętność (lubo cnotę) przyznaiā zrazu ludzie, którzy iey namnicy maiā, y owizem prostakami, albo gorszy sa przy pozorze, y pod cnoty pokrywka.

586 Nayrrudniejszy zrym sprawa, który wważa coś ty iemu powinen, a niechce wiedzieć, co on wzaiem tobie.

587 Strzez się skwierkliwych, bo im nigdy słusznie, nigdy dożyć, nigdy dobrze, zawize czegoś potrzebuia, nigdy im niedogodzi, lepiey się oraz odkupić, byle ich pozbyć.

588 Hādy, woli swoim vpaść, niż rātować się cudzym.

589 Miękkosć, a kolerā, tak się wśprawach ludzkich maia, iako sol, a Cukier w potrawach, bez słodkiego cukru każda będzie, bez ostrzeyszey soli, żadna nie obejdzie się potrawa, byle nie przesolić.

590 Więcey robiac więcey się nauczyć, proznowiąć nie rozumu nieuczy. 23

591 Każde vmieć przyda się ná kiedy, siłā vmieciac, 26
nie przefādnie głowy.

592 Pozwādzie lepsza zgodā, po wojnie smāczniej-

- szy pokoy, po gorzkim cukrownieysza słodycz.
- MS 593 Kto złego słuę zbędzie, iakby nayleptzego przyiał.
- 594 Sam sobie szkodzien, kto złego słuę nie rychto pozbywa.
- 595 Ze złym słuę, sámo vgrzyżenie w zárobku, ná-
łaiawszy, y vkłopotawłszy, przeciętż szkodá w
zysku domá.
- 596 Gorace rozumy, ládá prætect vrościwszy, wiele
mięszáia, wiele sobie pozwaláia. Zwykt więc
Archimedes (ále w dobrym kształcie) máw iác.
*Date mihi locum, Ego figam pedem, & mouebo ter-
ram.* Z takim nie wdaway się, áby w czym nie-
połtawit nogi, ináczey tortelom, niezábierzysz, y
owšem się vśidlisz.
- 597 Tak vmie desperácka porádá, kiedy niemoże ná-
práwić, ná złość radá zepsuie, sam sobie tak, niż
drugiemu gorczy.
- 598 Kto w wielkich rzeczách zártuie, ták nagány
godzien, iako gdyby vmyślnie pfował. Sámá po-
wiedziáta mądrość. *Homines derisores, perdunt
Cruetatem* (rzeczy w zart obracáiac, lekko prze-
gladáia w czym się mogło zabieżeć.) Tamże
zmierza, nášzego Rymopisá powieść. *Prozne to
ludzkie wywody. Aby škoda nie zwáć škody. Kto sie
w niešczęściu śmieie, labym ták rzekt, ze śáleie.*
- 599 Gorace rozumy, do zámieszáia, nie do rzadu.
- MS 600 Iáko iásczurki nierodzą się, áż mátkę vmorza-
rák niedoskonáły robotnik, nie zrobi iedne-
go, áż drugie zepsuie.
- 601 Wesołość, á mowaność bliższa lekkości; échość
bliższa státku, vwagi, y cnory lubo iá Melán-
kolia zowia.
- MS 602 Przy státku, á skromności ráda się cnotá wiaże.
- 603 Kto

- 603 Więcej postrach, aniżeli dyscretia może.
- 604 Kto z domysłu swoich domowych, a nie z powinności, y nakazu czeka dobrej posługi, mizernym iest Pánem.
- 605 Czeladkę powaga, á rozumem lepiej sporządzić, nizeli postrachem, bá y Poddanych.
- 606 Chociaż po kim niecnoty kto potrzebuie, cnotę w nim gdy naydzie, chwali.
- 607 Niewiem, bogate słowko, wiele nim zamkniesz, wiele zbędziesz.
- 608 Rozumny milczy. Skromność przy rozumie, rzadka rzecz ná świecie, tudzież przy potędze.
- 609 Milczenia rzadko kto załował, a mowności często.
- 610 Kto się wszystkim siłuię podobać, nikomu się niepodoba, y wżgárdy nabędzie, gdy przydaie się onym, co obrazowi od Apellesa, wysławionemu gdy go według zdania przechodzących poprawuie, z piękney malarzkiej sztuki, niezgrabne czynił wiadadło. Vdanieyże ludzkie bywają sprawy, gdy ich kto według geniuszu własnego kierue, byle przysoynie, y cnotliwie; ludzkim mowom nabyć się przeciwiać, rzecz swoię pomiejszać barziej, miało poprawy.
- 611 Nie tak ludzie mówią, ale iako cnotliwie czynią, ná to się zapamię; przyzwoltá zawiże ludziom, opak rzeczy rozumieć.
- 612 Dość się dobrym vpodobać.
- 613 Stątkie, ludzkością, á cnotą przyiáźni nabędziesz dátkiem, á zaskakiwaniem, do czasu wymierzysz.
- 614 Przyiáźniey lepiej nie wymierzyć, nie wycze-
kac, nie wyswárzyć, nie wymusić, nie wydać,
Oleiem ognia nie zaleiesz, ale barziej podnie-
ćisz. Chcesz pozyskać dobry affekt? swoy wy-
świadczyć przy skłonności, á poprzedzić affekt
affektem; Tak iednak, byleś ná chardę nie wśa-
dził.

dził. Nie wszystko przytym wważay do Przy-
 iaciela. Wieczna powiedziała prawda. *Qui ad*
indignandum facilis est, erit ad pericandum pro-
clivior (Prouerb. XXIX)

615 Nie zawadzi poszanować, kto nie sobie przy-
 właszcza wżanowanie, ale twojej przyczyta grze-
 czności. Jednak nabywać Przyjaciela, choć go
 nie potrzeba, żeby go mieć gotowym, gdy bę-
 dzie potrzebą.

616 Szanuiącego chce się kochać, a o pysznego nie
 nie niedbać.

W3 617 Sługą kiedy z Pánem do ztowáryszenia przy-
 stępnie, w ten czas odstępować poczyna od łaski,
 jednym się kontentować, albo kompania, albo
 łaska.

NB 618 Ktorego piętą wraza stać przed Pánem, a rad bą-
 sem gada, wiele śnadsz wysłużyć nie myśli (do-
 brze Staropolska chce mieć przypowieść. *Ie-*
slus grzyb, leż ze wkożeb. Pycha z służbą ni-
 gdy się nie zgodzi.

619 Miłże Pánu jedno szczerze wniżenie, niżeli sto
 nay wygodniejszy przyśług, gdy ie sługą py-
 sznie odprawuie. Dziwny sługą dziwnym Pá-
 ną uczyni, dobrego gniewać się nauczy.

620 Hárdego zepsuielz nienaprawisz, gdy mu się po-
 nizasiz. Dawno rzeczono: iest fortel na pyszne-
 go, nie niedbać o niego, (práwi.

621 Kto nieuwaznie daie, z beśtwi bárdziey, niż ną-

622 Chcieć kiedy wszyscy niechca, niechcieć kiedy
 wszyscy chca, iest nic nigdy niechcieć.

623 Bárdziey więc Páná powazaią, który czyni przy-
 powadze y strofuie, niż co przez miękkosć lek-
 ko przebacza (przećisz karanie w łagodności
 leotze) Acz wiele, którymi miłszy niedostatek
 y zła dola, byie w sweywoli, niżeli w rzadzie
 bydz

bydź y dobrej sprawie, kiedy przy skromności, wystrzeganiu się, y karaniu. Lecz takowych natury, muley wagi albo cnoty, więcej niestatku, głupstwa, y zepsowania mają.

- 624 Kto więcej ma więcej zmoże, w małej kupie, znaczniejsza wyma.
- 625 Niech się naybárziej wysmuknie sowa, przecię *NB* nie dojdzie Sokoła.
- 626 O większych rzeczach większe mniemanie, koń w wrodzie okazały, przecięć wyzrzy cny, niż naylepszy niedorożek.
- 627 Dowcipne Muśisz.
- 628 Będąc między ogniem, á mieczem, tu siecz, tu pali, jedno przecię obrać trzeba.
- 629 Z Panem, á z Dworem jak z ogniem, zbliżka się *NB* zaprzyż, z daleką nie zagrzeż.
- 630 Z Panem zatty, á contracty, nie ná dobre wychodzą, gdy się noymniej spodziewał, w ten czas skrycie wraż. Czyteykołwek przyażnię prągniesz, strzez się ile moześ oboygá tego, albo niernie záżyway.
- 631 Kto małemu przygania datkowi, więcej snadź *NB* wziąć nieprągnię.
- 632 Kto mały darek chwali, do większego zachęca *NB* dającego. (Bo znać, że rad bywa wdzięczen.)
- 633 W czym się Pan, lub Przyjaciel chroni, bądź niewiedzącym, lubo wieś y widzisz, są niektóre rzeczy w naypodufalszych, które radzi widza, aby nie były widziane.
- 634 Niektorych jedwabne słowká, podobne Dáryu-*NB* szowym káydánom, które lubo złote, przecię niewola przynosiły. Albo do Młodycy Syren, które się wdzięcznością głosu, o zatop Wlysejś kusiły. Nieustrzeże się ich żadna mądrość, chyba iako tenże, sam sobie niewierząc, przywiazawizy

wszy się do mąsztu, y żatkawszy vszy; Truciźnę
rad przycukruie, kto ją nieznácznie zádáie.

- 631 Nie naybárzieszy tych śinakuy, ktorzyć się skora
zákázuia życzliwością, niektorzy z miękkością
náturey, y lekkiego áffektu dobremi są bárzieszy,
ániżeli z prawdziwey cnoty zákochania, z kad
iáko skłonni ná dobre, tak łatwo się rozmyśla y
ná złe, zá trochę życzliwości domierzáiac po-
tym (nád to) niewiary, y niesłínaku, (Z takowych
grzeczniśiów, álbo offertowniczków, naypréd-
sza pokazuje się zdráda, y ku Dobrodzieliom nie-
wdzięczność; Mądrze Staropolska nieśie prze-
strogá, áby niemiec zá confidentá, z kim korcá
Soli nieskarmisz, długo wpátruiać się, kto ślát-
kiem, y prawdziwa Cnota, kto zaś nárabia śło-
wy tylko, y lekkością.)
- 636 Chce mieć do kłótnie, y do gniewu máterya, kto
się w rzecz wdáie z pletliwemi gádáczámi, álbo
ich koło siebie bawi; gdy wszystko iedno szepce,
lubo raz dzieśiaty nieślucháiac zbężńiesz, ná
czas trąfi, iż z nieostrożności wwierzył; żadna
takowych nieutrzeże się mądrość, chyba zdomu
iák zarazę pozbywszy; (takowi z pletliwości
rádzi powadza, rádzi rzeczy pomieszáia, á zá-
tym do szkody, y grzechu przywiodá.)
- 637 Nieuchodzi z śmiercią, dwa razy poigrać.
- 638 Niektórych spráwy podobne do złotołków, co
dęto, nieodlewáno robiá; tak owych zawody w
pozorze są coś, lubo w rzeczy są nic.
- 639 Zá puł dárku wáży, kto niemáwşzy uczynić, bez
zwłóki odmowi.
- 640 Zbyteczne ztowárzyszenie się, wzgárdę przynosi,
zwierzchność tym naybárdzieszy powagę tráci.
- 641 Gdy ánimusz z intrátą w zawód poydá, w przed
się intrátą wysili, potym ánimusz vsłać musi.

- 642 Dobro naley pieć poznać, kiedy go nieślać. MS
- 643 Z przyjaźnią iak z nowa suknia, w wstawicznosci spowzednicie, rzedzey zażywać, dłużej dobra.
- 644 Miodowa cera, rada bywa trucizna podkladana (przeciesz Artizenik nie jest cukrem, chocia oba- MB
dwa biali, jednaka białość, nie jednaka cnota)
Niemoze większego skutku mieć niecnota, iako przy polityczney cerze, y przy ludzkości, bo w tej sukience bez poszlakowania, zadać każdemu może; z tad pochodzi kroy obłudney polityki; Kto kogo kształtnie ofzuka, iakoby naytrefniey MB
zadworował.
- 645 Kto okim przed toba, pewnie o tobie przed drugim.
- 646 Zlekkiem się wćieszysz, ale y wlekkość podasz. —
Lekko mowny lekko czynny.
- 647 Ktory nayzarliwiey pragnie, niechcacego osobę na się bierze.
- 648 Naradowitsza pod kształtem przyjaźni, nieprzyjaźni, y naysubtelniejszy w tej sukience ofzukanie.
- 649 Pod kształtem chwalby, nieuchronna bywa obmowa. Symbolisował ktoś nad niedźwiadkiem: *lambis, dum nocet.*
- 650 Potrzebniejszy z swoim się poiednać, niż z ob- MB
cym poswatać.
- 651 Cudza nienawiść sam obmawiać wsiuie, kto się MB
rzкомо przed toba na obmowcow zaściue.
- 652 Strzez się nazbyt towarzyskich (ba y Confi-
dentow) przez tych w naywiększa podasz się
lekkość. Niektorych ludzi, lekkich zwłascza,
natrętnych y świegotkow, podobna grzeczność
(ba y porada) do Młodego winá, kosztuiac,
słodkie, często używając, gardło psuie, y mało
zdrowe.

- 653 Pytasz co złe ludzie o tobie mówią: rączy czy py-
tay co dobrze, czyli się złe czułeś?
- 654 Konwersatka w przyjaźności, przyjaźń zatrzy-
muje, nazbyt towarzyska, oraz wcielszy, oraz ob-
mierzenie y powadzi (Rzeczy jako rzadkie, tak
nayprzyjemniejszy, Wetłóść y kompania, bez
lekkości; Powaga statki y Przyłtożność, byle bez
Pychy; łagodność bez Obłąny Przyjaźni y cnoty
bez Prywaty. Prośłota bez Głupstwa; Madrość
bez wyniośłości y przekętywania. Moc y petę-
ga, bez sweywoli.)
- 655 I anio dostać Przyjaciela, kogo słowem dobrym a
czapka sobie kupisz; słowo dobre mało kosztuje.
- 656 Nie ten popłaca, co się ochotnie porwie, ale co
dokończy.
- 657 O pracy, a o Nędzy, nayśnádniejszy discours, po-
ki kto nie pokosztuje. *Seneca* na wbostwo pęknę-
pisał dyskursy, kiedy w domostwie, talentami ko-
sztowne szacował zbiory.
- 658 Na zpsowanie, sto káz temu sposobow; do ná-
prawienia, trudna naylepszemu zdobyż się ná
jeden.
- 659 Do złego, dość jeden przywódcá; ná dobre, nie
dostyć y Dzieśięć.
- 660 Poręga, nie co psuwać, ale nápráwuiąc pokázu-
je się; psować, láda aki zmoże, náprawić, tylko
kto z cnotą, y przy zacności. Miałto złoczyńcá
spali; Krol go nie zbuduje. Seym wpołny rozeg-
wać może, wizyscy madrzy ledwo mu poráda.
- 661 Myła się co z postráchu powagi sukáła; czemuś
się Anyośom klániamy, a porępiamy złych Du-
chow ze niemoga, tylko ludziom szkodzić.
- 662 Gdzie wpořnemu słuszności nieśláć, rad gniewem
dokláda.
- 663 Vpor, każdy dobrej spráwy nieprzyjaciel, y cno-
cie przelzkadza.

- 664 Gniewliwy (lubo wporny) sam na się zły Czyli złość rzekomo drugiemu szkodzić vsiade, przecież ona, sama sobie gorsza.
- 665 Na wpornego nie masz rady, tylko *Musisz*, inaczey nie tam głowy nieporadzisz. *N3*
- 666 Dobrze wpatruj się kto złe obyczaje ma z natury, albo kto z natury, bo kto z natury, kara albo łtrowaniem poprawisz; ale kto z natury nie ma rady, chyba ich poniechać, dajmy się zgryzieli, y nie pomogły ochodzić. Ten nie poprawny kto po karaniu gorszy. *N3*
- 667 Gniewniac się, albo dziwniac, złemu nie zabiczyć, ale radzac, y czyniac.
- 668 Wporny, (lubo gniewliwy) fantazyey na godzinę dogadzać; szkodę uczyni na zawsze. Tę postępek swego zafuta w krotce, lecz niepowrotna szkoda, lepiej na godzinę nie w suk, niż złe na długo.
- 669 Woli drugi złe czynić, hyle wporowi dogodzić.
- 670 Woli drugi szkodę mieć, hyle się nagadać. *N3*
- 671 Lekkie rozumy, na powietrzu budują, wiatr też to obala.
- 672 Nie patrz w porządzie co dobrze, ale co może być, abyś się nieczawiodł.
- 673 Zły Radzca, tym naywięcey zasługuje pospolitemu dobru, kiedy omięska do rady.
- 674 Dobry Radzca, wedle natury Rzeczypospolitey radzi, zły wedle nauki, y conceptow; tak Doktorowie, morza raczey, a nielecza, kiedy nie z Natury patienta, ale z Księg proportia lekarską biora.
- 675 Bogu, bliźniemu, y sam sobie nie praw, kto dobro pospolite wskadza. Bo w całości Rzeczypospolitey, wiara, y tak wiele bliźnich, zawiera się dobro, iako wiele dusz w niej jest żyjących.

z kad niepochybna od Bogá, zá tak wielu krzy-
wdę kará.

676 Pospolita wolność, iák szkláne naczynie, ktorego
cátosc ná jednym rażie záwisła, raz vpuściwszy
nie nieobaczysz, tylko skorupy.

677 Tak nam trzeba Cudzoziemskich zwyczáiow do
Polskiego záżywać rzadu, iako záżywamy że
Włoch przywiezionych bławatow, nie pludrzáste
stroic, ále do Polskiego vbioru, kráiac z nich Fe-
rezyie, zupany, y kontusze; tak obce zwyczáie
lubo w sobie dobre, przecię one złe są, jezeli
nie będą do Náтуры Polskiej z Polska krotone:
więcey podczas występkuw z obcych kráiow wy-
woziemy, niżeli náuki, więcej lekkości y mięk-
kości, niżeli grzeczności, więcej figlow, niżeli
rozrewki, drogo więc opłacaiać przeiaszkę,
ktorey by się odkupić potrzebá.

678 Lubo dobrze rádzić vsiłował, przecię złe rádzi,
kto rzeczy niezrozumie,

679 Rad záwodzi w porádzie kto się w dowćpie
swoim kocha.

680 Naywięcey szkozda pospolitemu dobru, ktorzy rad
swoich powagg máia, á rozładku málo, tácy dla
powagi, ná swoje przewioda, á zátym záwioda.

681 Insza dla stołowego mieysca, insza dla wysokiey
porády, ósieść wysoko w rádzie; ślász iest bán-
kietowych tytułátow.

682 Nieślánie porádných gdzie omyłkę karza.

683 Czemu sprostáć rádá niemoże, fortuná zkoiárzo.

684 Zlá rádá, lubo w skutku dobra, nie przetósz
oná dobra.

685 Dobra poráda, záczyina się od milczenia.

686 Błędu lepiej popráwić, á niżeli bronieć (bo się bro-
nieć niemoże, tylko co raz większym, ogniwo z o-
gniwnem wiazać, wielki się uczyni táncuch, który
się bázniej vwikła, im większy)

687 Nie

- 687 Nie wstyd, ale cnota załować złego, y poprawić,
nie statek ale vpor, zle zacząwszy, popierać, y go-
rzej czynić.
- 688 Fortuna często rozumowi sprzeczy.
- 689 Nie z skutku, ale z wvagi, radą się dobra sadzi.
- 690 Wolno Bogu z niczego coś uczynić, człowiek
zaś obiecować nie może, tylko z niczego nic.
- 691 Bez miary lekarstwo, stanie za truciźną. *AS*
- 692 Y dobrym przeładnie, kto go niewczesnie za-
żywa.
- 693 Zawierucha zeglarza, niefortuną dobry pokazu-
je rozum, Iako się kto zle, albo dobrze w nie-
szczęściu kieruje, tak go pisz rozumnym.
- 694 Złotnik, ostrożnie małym oznaczeniem złota na
kāmieniu probuje, hárde zaś dowcipy, wielką *18*
rzeczy zagubą, pewności rad swoich dochodzą,
madrym przyznając po czasie, według dawnego
wierzą, po stracie Polak mądry byle było náczym.
- 695 Nowi Polacy cudzoziemskie smakuiąc rady, do-
mowe zmierzili porządki; Nowych nie dokazu-
ją, a stare zátóracą; Nie porátnie Polski, tylko sta-
ry geniuszem Polak.
- 696 Trudno w Polsce o Polaka, trzebaby Diogene-
są z latarnią a záby go znalazł.
- 697 Ktorzy Polacy Polskę gania, tacy iá naprédzey
zágubią (kto co gani, nie kocha, czego nie ko-
cha, o to nie dba) ná cudzą się grzeczność za-
patrzywszy swoiey zapomnieli. Obyczáie Pol-
skie, więcey ostrości y prostoty máia, mniey zaś
miękkości, występku y niestárku; nie wyśmie-
niości, ale przystoyności szukamy, więcey przeto
mamy w obyczá iách szczerości y w stydu, mniey o-
koliczności w postępkách, y wytwerności w rze-
czách zákrawamy, ale w złotey mieszkamy wolno-
ści. Ptak wieszczy lúbo niewczásom podległy
droższą

droższa ma świebodę niż ow, co w klatce (lubo
pożościstej) siada, nie pewien, jeżeli po wtucze-
niu, nie kaza mu dzisiaj na rozen, albo do garnca.
Nie wszyscy Bogy Naturą dają, jednemu narodo-
wi y krainie, przeciężajedną od drugiej tym le-
piza, kiedy w niej lepsze, co jest gruntowniejsze.
698 Lepsza mniey porządna Wolność, niż naydob-
niejsza Niewola.

699 Kto się z wierzchu obłoczy, w cudziemcá, musi
wyżać zewnątrz Polaká; od tych NiemcoPolak-
kow, lubo WłachoPolakow, naypewniejsza Polsce-
goznie się zagubá.

700 Polska grzeczność, w Polskim tylko radá kroiu.

701 Patrz na wierzch, jakim kto wewnątrz.

702 Nowinkam nie tyle pospolite dobro, zdrowsze
mu stać prawná, y zwyczajé.

703 ----- Kto mówi? Nierzadem Polska
stoi, sam ma nierząd w głowie. Iedz do Rzymu,
nam zostaw Wioski, y Przysławie.

704 Iako bławne towáry, tak niektórych powstały
dowcipy, co w pozorze máia bláżki, y bláżku
siła, lecz zá jednym zwywaniem, wiotfszeia; tak
niekterzy przy wdánych rzekomo rozumách
křtańnie, y dowcipnie czynia, albo radza, ale nie
gruntownie, y niepożyteczno; Dobra radá mnie-
pozoru radá miewa, ale w śamym skutku wesoła.

705 Biegle czásem y wzone, ale złe wżone w głó-
wie dowcipy, podobne bywáia do korzeane-
szkátuły, gdy się w kupę pomieszá, niemoż-
cukru zaiác, áż oraz weźmiesz y pieprzu, ni-
zaymiesz iednego, áż tam będa Ryz, kmin,
gwóździki, křde osobno, przygodne, ale w k-
pie dobry smák psuáce. Tak niektórych por-
dy, dla wielu subtelności, y conceptow, ied-
drugie znosząc, bywáia szkodliwe, nápráwu

psuia, łagodząc mierzalą, mało pomocy zawiądzą

706 Znak Tyranná Páná, nieduśać Poddánym.

707 Dobry Pan cnota, y powaga miłość sobie jedna, zły postrachem vsi tuie, przecię nie dekaze.

708 Nickorzystna po czasie, pomoc y poradá.

709 Trudne sprawy najlepiej dźwignąć możesz, po-
 ściguiac z niemi, iako twarde kruszone bywaia
 krzemienie, które nie bez wderzenia, y nie bez
 ciężkiego młota, oraz nie bez miękkiego podkła-
 du kruszyć potrzeba, tak zawikłane sprawy, nie
 sama siła dźwigniesz, nie sama łagodnością do-
 kazesz, ale z przyłożeniem jednego z drugima
 pięknie przewiedźiesz. Samá łagodność, wzgár-
 dę przynosi, samá ostrość, rada więc roziaży,
 oboie w kupę zwieszane, pięknie rzeczy miarku-
 ia (woyny, pokoju, publicznych y prywatnych
 spraw, ten jest najlepszy kształt sprawowania)
 Niektore lubo małe sprawy, podobne do Nie-
 dźwiedzych sieci, nie wiążą, ale wkręca, nie o-
 bala, ale vsidla, trudniej ich odwiktać, niżeli ro-
 zerwać.

710 Naypierwsza mądrość w porzadku ząbiegac, aby
 zle się nie działo; ta zaś poslednieysza, gdy się
 zle stanie, ratować, karać, y pytać dopiero cze-
 mu się tak stało? co jednym z razu dozorem za-
 trzymać się mogło. Łatwiej dokazać, aby strzą-
 ły nie nakładać, niżeli z łuku wypuszczona, do-
 piero w łocie chcieć zatrzymać. Leniej przed
 szkoda dożierac, niż po szkodzie kłopotac się
 darmo. Lepiej dozorem zgrzeszyć zbytecznym
 y darmo pilnować, niż nie darmo porym zało-
 wac, y szkodę cierpieć.

711 Nie ten dobra sprawę zatrzymaie kto wysłanych
 karze, ale kto ząbiega, aby nie grzeszone; rysia-
 ca ska-

caśkarić niepodobna, kiedy zgrzesza, wszystkich zaś zatrzymać podobna zrazu, aby nie zgrzeszyli; to bez krwi, y bez wraży w porządku bydz może, tamto niemoże bydz, tylko zekrwia, y przy nienawiści; Nie tak kara złych od złego pochamujesz, iako czyniac dobry porządek, y wymuiac okazyie.

712 Myla się co rozumieia, że pod kształtem podu-
fałości, wszystko bezpiecznie wchodzić może w
przyjaźni; przyjaźń pieczono się radą chowa; 72
nie tak cię jedna oświadczona przyjaźń zalić, iako
jeden niesinaczny postępek omierzi Przyjaście-
lowi. Wraży podobne do wrzodu, powoli się
zbiera, potym z lada okazyey przepuknie.

713 Naywiększa podufałość, w przyłtoyności przecię-
oná milsza.

714 Między złemi, nayprędzsa nienawiść o Cnotę.

715 Złym więc zowią, kto nie równie jest zły, mię-
dzy złemi.

716 Piękniejszy nienawiść o Cnotę, niż oprzewro-
tność pochwała. 72

717 Patrz iako zeglarze, tyłem się obrociwszy, wio-
słami nawę do portu pędza, tak niektorzy z nie-
chcenia, naywięcey dokazuia w cichości, kiedy nie
rzkomo nie widza. 72

718 Złotnik w cichości tysiacne kształtuie kleynoty, y
kowała pełno huku, roboty za szoltak. Tak ie-
dnego ciche sprawy, zaczniesze bywiaia nad dru-
giego, co w zakręcie siła rzkomo robi.

719 Vniektorych robotnikow, roboty mało; okrzy-
ku, y pychy siła, robotą za Szeląg, szacunek za
Dwieście.

720 Tak zażyway rzeczy y okazyey, iako się brać
dádza, całe dobrych się nie doczekasz, a podobne
opuścić (okazyia szklana, raz wpuścisz z więcej
nie z

nie zażyjesz, prędko minie, y nie rádą się wraca)
 kiedy się rozgrzeje szyną, rob z niego co chcesz be-
 spiecznie, poki nie zażydnie ; tak ludzkiego affe-
 ktu (y okazy) ną razie zażyway, poki się nie
 prześli, kto siła wważa, siła zmudzi. W tru-
 dnych okazyach, fortelem narabiać muzykow,
 gdy nie może wyłokiego dociągnąć głosu, Octawa
 wezmie, albo kwinta spuści, byle nie vchybił to-
 nu, a swego dokazał

721 Ktośby szalenie siebie ratował, niedbając o za-
 top całego w śród morza okrętu, bronił w sztur-
 mie domu, opuściwszy obronę miastą, zatrzymać
 przywatne chciał dobro, o pospolite niedbawszy.
 Ratować cale potrzebą, ochronia się pewnie y
 czątki, kto o pospolite dobro nie dba, swoje pry-
 watne na szanc wydaie. Tak w Rzeczepospoli-
 tej ćał ść, iako w Zakonach, poty kwitnie dobra
 zakonność, poki się proprietarzew nie namnoży.
 Nie może bydz wśzytkim dobrze, gdzie koždy ną
 swą stronę ciągnie, o drugiego nie dba.

722 Kto skapy groszem pospolitemu dobru, tyśiacem
 szkodny prymatnemu. Co ną pospolitą obronę
 dano bywa, zdrowia, Mądrości, ozdoby, y tyśia-
 ców naszych strzeże.

723 Nieczytałem anim widział, ktoby od Polskiego
 odstępować zwyczajū, dobrze Polsce uczynił,
 nowych rzeczy wznawiania, mieszániny, konce-
 pty, Domowych rzadow ochyde, obcych przyno-
 szącacy pochwałę, a ztym swoje sobie mierza, y
 o nie niedbają. On wielki prawy Polak IAN
 ZAMOYSKI, Kancelarz y Hetman, wiele przed
 sobą y posobie idacych, przewyższył pospolite-
 mu dobru zasluga ; bo wielu poprzedził Pol-
 skich zwyczajow mądrością, mierzac się Cudzo-
 ziemsczyzną w tytułach, w prawach, strojach,

woyna, y pokojem we zwyczajach; iako szery Polak, o swatey radze Polſce, rzecz włſna do rzeczy mądrze ſtoſował, obce zaś co dobrego, do Polſkiego przecę naciągając zwyczajū. Zlecę ſię dziecie Polſko trudno w tabie o prawego Polaká, ci cudzoziemcy pewnie cię nie weſpra,

724 Stáropolſka proſłota, mniej kſzaſtu, y wyſtáwnoſci. ále więcey gruntownoſci przy cnoćie miałá, terázniejszy obyczaje, y dowcipy rzekomo pozorniejszy, ále iako niektórych złotników powſtała robotá, wiele ma kſzaſtu, y ſubtelnoſci, lecz niewiele mocy wſzystko po Stáropolſku gruntownieyſze.

725 Kto Rzeczypoſpolitey pomoc wſtápic, ſiedmi oraz murzeży potrzebá. 1. Aby mógł. 2. Aby miał. 3. Aby chciał. 4. Aby ſiał. 5. Aby poſpolite dobro kochał. ná prywatę ſię niezapáruiac. 6. Aby znał naturę Rzeczypoſpolitey. 7. Aby był ſkutecznym w przedſięwzięciu. *Stoć* náleży ná doſtańey inſtracie, y ná zdrowiu. *Wnieſienie*, nározſtań w wojennych, oraz y w rádných rzeczách. *Coſenie*, ná nie przyſkany wſley. *Śmiałość*, ná odrzuceńu reſp. tk. *Kuchnia publická*, ná niezmyſłoney cnoćie, y miłſci. *Wzrost*, lubo nie ciebie, ále co drugiego dolega, wzrastać. *Rzeczypoſpolitey wádomoſć*, ná przypárzeniu ſię, y wáżeniu przeſzłych, ynnieyſzych czáſow, w domowych dziełách, w corocznych powieſciach, w ſowſtáńzeniu. *Stároczność przedſięwzięcia*, ná rozmyſle, y nieſkwápliwey wádze, co może być. ále co nie będąc oraz *ſzerym* *reczę*, y *aſſektem* *Polakem* choćaby kto wſzystko miał, yle jednego nie doſtawáło, zacząć może, ale nieſkutecznie pomoże.

726 Mylił ſię co dla tytułu, y dla tego Senátorem chciał

chciał być zwany, że gęste miał assilentye, w pokojach zawożne wykazy, albo gálanterye, nie dostępna rozmowa, nie ślasy, lecz czekane audientie, napięta cera, z puszysta broda, delija odęta, przewlokłe słowa, pełwne kroki; wprawdzie te powierzchowności, nie miało pomocne do powagi, bo szpetna lekkość Senatorowi; ale gdy ná tym ślawniwszy, don á siedzim, lub milczkiem w Senacie, rzecz się o takowych może, *Aspectu magnifico, rerum sancti*. A po naszymu (iako ktoś pęcherz nádęty hieroglifikował z napięciem (*Ogromne nie*) czegoś giętowniejszego dostojność Senatorika potrzebuie. To Senator, co puplikę kocha, y pilnuie, rozumnie radzi, mądrze czyni, Cnotę lubi.

727 Wszystkie vkochania, y przyjaźni, w Rzeczypospolitey zawarte imieniu.

728 Iako ludzkie choroby Doktorom pożytek przynosi, albo Cyslikom rany; tak niektórym cudze złe, w pożytek się obraca, którzy z ran publicznych kwieć czynią, tak w odmęcie łowiac

729 Nie masz tam mieyscá wleczeniu y porządzie, gdzie występki w zwyczaj się obrócili, y za zart wchodzi (w Duchowności iako wietz rozumienie, *Impius cum in profundum generis coniecit*) Czemu nie możesz zabieżyć; choćbyś chciał, poniechay ráczey, iakobyś nie wiedział, iys się w niemożności nie odkrył, y złe na hardra nie w tądził, patrzay przecię na czas y okazyie. Poty w słowach y mądrey porządzie, rzeczom zabieżyć ieśt można, poki w"yd v grzeszacych, y strofowanie za karę wchodzi; kiedy zaś bezwstydnosc góre weźmie, y zły miasło zawstydzienia, iefcze ná ślotosiácego powstanie, tam ręki bardię y mąsu, niżeli słow do wleczenia potrzebá.

730 W ten czas Rzeczpospolita jest najniebezpieśliwsza, kiedy o niej rądzić poczyna, ludzie nie rozumiejący, nadęci y śmiałkowie, liczba dobrych przechodząc y potęga. Nie z synowickiej, czyniac dobrze dla niej ochoty, ale niewolniczego potrzebuia na wizerko. mutu. Wesołog Lacinatka. *Servili non filiali ducuntur lege, & metu*

731 Sa ktorzy Rzeczpospolita w kieszni chowaią gdy co niedotknie łamych, lubo gdy się co nie okroi; tak dobro pospolite psakota, albo o nie niedbają. Cnotliwy zaś, y przezoray, nie co łamemu, ale co drugim, wważa; y o to się troszcze, twoię szkodę posp. łitemu dobru dáruiac, łwoię dobro dla pospolitey szkody opuszczaiac. Dobro pospolite przed tym było w sercu, y wważeniu, my go teraz chowamy w kieszni.

732 Szkodliwizych byz rozumem, ktorzy *Nieuważney zadrłwosci* siła, mōsto zaś rozładku y wwagi maia, nad owych, co zł siłw łam, y rzeczom iawnie szkodzić wstają, bo jako ich nie tajno poznaj, tak łatwo się strzeżesz. *Nieuważna zadrłwosc*, szkodliwiza rada bywa, nad iawną złość; łaka owa maia być teraz rzkomo poprawa, 1. w *Przyzysnieniu zółdu Woyłku*, dla zabiczenia częstych łtacy y zniszczenia Poddanych, co raczy na łepszym Woyłkã rządzić, y karze należeć miało, nie zaś agatrac na zawsze nie zbytey łięzkości, y nie wyłatnego długu. Przy złey sprawie y niekarnosci, choćey nie większi łtaca, ż łtacz na łowywolac. 2. w *Rozszafowaniu Księżelnych łbiorow*. Ktoe lubo z pozwolenia powłezelney głowy, ruzić się godziło, ale przy wważelzym szafunku, że Kdściłowi szkodzi Oycyznie żadna, nie stała się podpora. 3. w *Zaciąganiu obcych posłłkow*, ktor

re w pra-

re w prawdzie potrzebne, nie tak iednak w gęstej liczbie, aby przewyższyły domowe siły, żeby pomocnik równie straszny był, iako Nieprzyjaciel, kształtem przyjaźniemy, bierzemy szkodzący.

4. w *Podporze skarbu polskiego przez Accyzę*, która się nie gani, ale w lepszym porządku, y o kolicznościach, że Accyzą była się płacem wbo-
stwa, żyłkieto nie wielu wybierających, aż szkoda wżytkech dawających, lubo (rzekłszy słowem) *Pracandi vocabulum*. Nie gania się więc takowe środki, gdy twym kształtem ida, ale nie tak, iako ich nieuwazna wdanie zarliwość, iaka się w onym kiedyś znajdowała. który był w trwożliwych okazjach. *Langu ē quod trepidantium immodicum* że nam to wleczenie, obroci się w niestrawna truciznę, iaka naprawa, iłanie za zespowanie. Dobry kształt Lipsius (in Politic) polłanowił cnotcie. *Medus est Sal ē anima virtutum*, żeby miało przyzrycienia przysmaku, przez niepomiarowanie, bierzemy czego nie przesolić. Kto nie wważnie naprawie, zepsuie bierzemy, niż naprawi

- 733 Mała godni przy cnotcie ludzie, że oraz skromnie-
mi używają. Wyławia i łabiać cera, przypodo-
baniu Pańskiemu zaskakiwać, podchlebstwem
afekty łowić, na okazyie czuwać, opiniey wy-
gadzać, wtłacić się w rzeczy niewezwanym, ani
wiedzą ani zdobyć się na to mogą. Cnota nieradą
nagrody szuka, ale ciężej ją szukano. Ponieważ
zaś w zepsowanej Rzeczypospolitey, mniej do-
brych, więcej złych. łatwo gorę przed dobremi
biora, nie zęgodnemi, ale w zaskakiwaniu for-
telniejszy. Z tamy tedy Natury Rzeczypospolitey
zepsowanej, nie może aby cnotą, y godność, pier-
ścienstwo, lubo nagrodę przed ziemi miała. w
tym

w tym dobry widzac się vpośledzonych, álbo gdy że zle sprawy vgrzyżenie máta, niemogac rzeczy przeistnić, dobrowolnie ná stronę vłępuia, sama w sobie cieszac się w cichości cnota. Ponieważ zaś lubo w sprawach (lubo w tych co niemi zawiadnia) co się zle dzieie, zamilczec nie można, ale wytknać potrzebná (gdysz naprawá bez tego bytć nie może) tedy miało powazenia, y nagrody, nieowić v wszystkich przez cnotę gotowa, a zátym koniecznie pozad zlych, dobry chodźć musza.

- 234 Miał się, którzy wichrowate, y podeyżrzane głowy, vchodźć vsiada, wygadziac onym, iáko złemu wrzodowi, ktosz kiedy sobie poradził, dobrego pominawszy, złemu pod ład idac duchowu (aby gorszym nie był, y czyniac osiary. Iáko gdzieś kalekucka wiará y myłká niešie) a nie sprzeciwiajac się onemu, w potężney cnotcie; wprawdzie w ludzkim porzadku, iest nadrego, dobrocia złych vchodźć, ale nie żeby cáte vchospiecenie, ná tym zawisnac miało, bo tym bierzey ná banda kaza, im więcej łaski otrzymali, álbo (co vntch zarowno) wytrąszyli. Wązkowateysza, nie podeyżrzanych ludzi szukać, y im, zlić v wysłanie, głyż okrom, że dobremi kósa na zawiżo, ale przy cnotcie y powadze, vsteromic tam tych pomaga. Nie będziesz się tedy chwast złych, kiedy dobrych masz po sobie, w srośtaty potędze. Jednak złych nie draźnić, y owym on, al po więkšzey części łagodnościa vchodźć, jeżeli nie zechesz zbłaźnić, cáte z przeciwnośc se, áffektowi dogadziac bázřiey, niż złośliwemu nskotowi. Ale v niektórych Pánów, takto bódz powiedziat. *Felicius timere, quám amare, felicius intransforem audaculum, quám esse finit*

finē iactantia bonum. Warchołow nátrętnych o obrotne, skromnych przy cności y wwadze, proznującemi nazywają. prędiży v nich do wziętku, co pizmem, niz ktorych zasługi, potem y prochem obozowym pachną,

735 Wielka jest różność, vmieć sámemu co, á vmieć náuczyć kogo.

736 Wielka różność mądrze mówić, á vmieć do skutku przywieść, wielka różność cudzemu przeganiać, albo swoje wzypić. (máć.

737 Wielka różność, vmieć náwładz, á vmieć dotrzy-

738 Wielka różność, jednym rzadzić, á vmieć sporządzać wiela.

739 Wielka różność, Zacząć dobrze, á vmieć dokończyć. wielka jest różność chcieć uczynić, á vmieć wydołać, albo potrafić.

740 Wielka jest różność, nie maiać przeszkody, dobrze sprawić, albo przy zamieszaniu y przeszkodach, nie pomieścić się, á postaćemu dosyć wszytkiemu uczynić, lubo po złym razie prędko się poprąwić. Toć samo pokazuje człowieka.

741 Gdzie się niegodzi o krzywdę domawiać, tam się godzi, albo musi cierpieć.

742 Kto wielu náśladowie, cudzego nie dońdżie, á swoje pomiesza. Navlepięć wdaje się kazdemu, kiedy czyni iako vmie, albo mu wrodzono, byle do rzeczy.

743 Milczenie, skarb wszelkiey polityki. Milczac nie wraźisz, Milczac z będziesz. Milczac wyrozumiesz, milczac przedysputujesz. milczac dokażesz. Kto mówi co chce, Były co by nie rad, kto mało mówi, nie wytzerze co niepotrzebá. Milcz, nie wdaway się w rzecz, zważaj, gdy się ná zupełney mądrości nie czuiesz. będać nie mieć zá mądrego, bá y zá grzesznego, gdy się nie wydasz z forte-

z fortelu, y ześ prośtak. Wielka recepta na
Niomadrość (bá ná wšytko) *Milczenie*.

744 Nie mała madrość Madrze mówić. Lecz nay-
większa MADRZE CZYNIC. Ten tego
przegada, ow owego, przeczyni.

D O K Ł A D

*Ludzkich Rozumow, álbo Geniuszow, Rodzay
rozliczny, lubo Dobry, lubo Zły.*

W Rodzaju Dobrym kładą się.

Rozum álbo Geniusz Cnotliwy y Prosty, łagodny,
Vniarkowany, Vnoszony, Spokoiny, Ciepły, Vci-
szony, Vwazny, Gruntowny, Przezorny, Ostro-
żny, Dbáły, Opátrny, Ochotny, Prácowity, Nieufárygo-
wany, Pilny, Czuły, Okrzętny, Státeczny, Stały, Sku-
teczny, Doświadczony, Subtelny, Polerowny, Polity-
czny, Rzeźwy álbo Gotowy, Czynný, wysoki (álbo
Wielkoczynny) Wspaniały, Grzecznoczynny álbo
Wpłatafomyślny (który Látinnicy *Animum genero-
sum* nazywają) Nieustraszony, Cichy, Milczący, Skro-
mny, Szery, (álbo Wklar czyniacy) Sprawiedliwy,
Słowny, Barzowy, Łaskawy, Swiębady, Wesoły, Przy-
jaćielki, Przyázný, Vzyty, Vczynny, Diskretny,
Datny, Hojny, Zmysłny, Poigtny, álbo Dowcipny,
Doyzrzáły, Roziádný, Pobożny, Witydliwy, Powodny.

*W przeciwnym álbo złym Rodzaju
kładą się.*

Rozum álbo Geniusz Złosiwy, Zarádły, Zwáwy,
Záwiśny, Mściwy, Tyrański, Goracy, Lepski, Połę-
pny (álbo Ponury) Záwieszoney Cery, Vporny, Zá-
ścioty, Zdrádlivy, Bezbożny, Sprzeczný, Swarliwy,
Gruby

Gruby (albo Grubiański) Przemierzły, Vprzykrzo-
ny, Napatliwy, Zgryzliwy, Skwierkliwy, Vtykliwy,
Srogi, Boiażliwy (albo Tiwożliwy) Troskliwy,
Ckliwy, Przewrotny, Wykwintny, Wydziwiałacy,
Niedotkliwy, Pieśczoney, Sobolubiezny to jest wło-
bie się kochający) Pyśzny, Nadęty, Gorny, Wyśta-
wny, Prozny, Zrzędný (ktory Łacinnicy *Imperiosum*
zowią) Skrzętny, Podchiebny Zaskakuiący, Wiernek,
Szeptacz, Podźteracz, Zaufszony, Lżywy, Płethwy, V-
szczypliwy, Swiegotliwy albo Gadać, lubo Swigo-
tki) Natrzmionego rozłasku albo Cery, Skapy, Nie-
uczynny, Nieludzki, Lákomy, Chciwy (tam przyjaźń,
tam słuszeń, tam sława, tam wżytck goźie wżatek)
Bezwzględny, Prywatny, (to jest za prywatą się wga-
niający, albo SOBEK) Napárczywy, Aft krowny, Lek-
ki, Lekkomysłny, Leniwy albo Oćężdły) Nieczu-
ły, Nieostronny, Nieopatrzny, Niedbały (albo tak
na odbyt czytany) Niepamiętny albo Zapamiętli-
wy, Podły, Niski, albo Podłomysłny, Wichrowaty,
Warchoł, Pomieszany, Zawiśły, Niepokojny, So-
wizrażawaty, Szysarz, Dziwak, Ochotniczek, Smia-
tek, Buntowny, Podczuwający, Ciekawy, Swáwol-
ny, Rośpułczony, Pokatny (albo Ofóbca) Przykry,
Nieużyty, Pogędliwy, Płochy, Nieurozouy, Skoko-
tliwy, Porywczy albo Skory, Godzinny albo Nie-
stareczny, Nieustawiczny, Okoliczny, Podchwyliwy,
Chytry, Oblesny, Obmowny, Cudzołaknacy, Prze-
wrotny, Szkodzą, Wykrętny, albo Olzuś, Nieuwa-
żny, Narrętny, albo Włgdy był (W Ł A Z Ł O) Nie-
zbyty, Napárzliwy; Nkczenny, Nierozgarniony,
Niepoiętny, Tępy, Ledziaki, Wtemny, Wykreziły,
Obiętny, Obolstronny, Obłudny, Fortelny (ktoremu
cokolwiek nie z Fortelem, to się zda po prośbu)
Rozrutny, Veratny, Rozraigniony, Wyćienićzły, Nie-
doskonały, Głupawy, Bezrozumny, Desperacki.

W Rodzaju Obostronnym klada się.

Rozum albo Geniusz Bystry, Niecierpliwy, Otwarty, Pieszczoney, odkładający, Surowy, albo Ostry, Zarliwy, Natarczywy, Obmyślowy, Biegly, Skwapliwy, Obrotny, Dworny, Towarzyski, Zartowny, Liryczny, Miękki, Oszczędny, Niewyrozumiany albo Skryty, Sekretny, Melankoliczny, Potulny iak z *Tabiatu* czyniacy, ktory Politycy *Stoicum ingenium* nazywają, ktore tak są dobre, albo złe, iako się na którą stronę biorą.

Z tych tedy wśtyklich, Natury ludzkie kształtują się.

Na przykład.

Ma PIOTR w sobie z Przeciwnego Rodzaju, że jest Gorący, Afektowny, Dziwny, Niewyrozumiały, wystawny, Niestępczy, Ckliwy, Pojępny (iako by zawieszony Cery.) A zaś z dobrego zakrawa, że jest Cnotliwy, y Prosty, Wważny, Przeczorny, Przysojny, Czynny, Cichy, Ludzki, Grzecznościubiaczy, Baczny, Gotowy, ktorych Cnot pomiatem, iatate niedostatki pokrywają się, że się zwąć Piotr może lepszy, nizeli gorzły.

Z drugiey strony, będzie STEFAN Rozumu Poważnego, Przeczorny, Ludzki, Subtelny, Rzeźwy, Przysojny, Swieobodny, Czynny. Ale zaś z przeciwnego zakrawa. Ze jest naderły, Gorący, Ziały, Złośliwy, Zwawy, Chytry, Okoliczny, Obłudny, Zawisły, Popędliwy, Vporny, Sprzeczny, Zgryźliwy, Mściwy, Skryty, y dlategoż Stefan jest gorzły, aniżeli lepszy, pod tamtych cnot pokrywką bardziey szkodzący. Iako gdzieś namienilo się, *Misodowa Cera rade bywa rzuczona podkładana, czasem przy miastobawowej zaprawie.*

Będzie znowu *P A W E L* Przychytry, Narzączywy, Gorący, Świątek, Nieśtateczny, Niepokorny. Ale zaś jest Przeczoray, Polityczny, Grzeczolubia-cy, Cnoty naśladowacy, Ludzki, Czynny, Świebodny, Wzity, Rzeźwy, Dowcipny, Laskawy, y dlategoż zwąć się może lepszy niż Gorszy.

Będzie zaś *I A K V B* Laskawy, Przeczorny, Dowcipny, Czynny, Subtelny. Ale z przeciwney stro-ny zakrawa, że jest Narrę (albo Wlázło) Wziedbył, Offertowniczek, Towarzyski, Chytry, Skwierkliwy, Vprzykrzony, Prywatny (to jest, za prywatą się wdą-iający, albo *S O B E R*) Wichrowaty, Ponury, Skryty, Pokatny, Niepokorny, Złośliwy, Niewyrozumiany, Gruby (albo niepolitycznego kroiu) Zawilny. y dlategoż *I A K V B* daleko jest gorszy, niżeli *P A W E L*.

*Wostátku, ktoſſby Rożności Geniuſſow lu-
dzkich doſtatecznie wylczył.*

Ogołem się tylko namienia.

Sa iedni, ktorzy z Rodzaju lepszego, mniędy-
szych, albo więkſzych cnot, y przyſtoynoſci zakra-
wają, y dlategoż *Dobrzy* ſa, albo ieſzcze *Lepſzy*.

Drudzy, na przeciwną ſtronę całe się wdali, y dla-
tegoż całe ſa *Złoſtwi*.

Sa na okatek. ktorzy z oboygą ſtron zakra-
wają. Iako mnię albo więcey z dobrego mają,
iakoſzkolwiek miarkują się albo mnię albo więcey
złoſliwi ſa.

*Do Wrozumienia dälſzego ludzkich Ro-
zumow, ieſſoże wiedzieć należy.*

Ludzkie Rozumienie, lubo Zdanie o rzeczach iä-
ko publicznych, tak prywatnych, Sześciorako brąc
się mo-
że.

się może. Trojako (to jest) w Stopniu *Doskonałym*, á Trojako w *Niedoskonałym*.

W Stopniu Doskonałym kláda się.

1. Zdanie o-Rzeczách *Twierdzące*, álbo *Porażające*, lubo *Prostotwierdzące*, które Łacinnicy nazywają *Sententiam Censitum*, *Vel Consultum*, *seu Assertum*

2. Zdanie *Stánowiące*, álbo *poścánawiające*, które Łacinnicy zowią *Sententiam Positivam*.

3. Zdanie *Skázujące*, *Rozkázające*, *Pogadzające*, lubo *Rozstrzegające*, które Łacinnicy zowią *Sententiam Deesivam*, *Desistivam*, *Vel Directivam*.

W Niedoskonałym Stopniu kláda się.

1. Zdanie *Poświadcżające*. Co v Łacinnikow *jest Sententia Assentiens*.

2. Zdanie *Rokujące*, *Rozwazające*, (Ale ten kżtałt rozumienia może się między dobremi kłaść stopniámi, według swej natury, iako się częsem bierze) co v Łacinnikow zowie się: *Sententia Disputativa*, *Vel Disquirens*, *Ratiocinans*, *Vel Scholastica*, *Vel Problematica*.

3. Zdanie *Przekładające*. Co v Łacinnikow *jest Sententia Propositiva Simpliciter*.

Cire ty w Niedoskonałym Stopniu położeni, *przekładac* rzeczy, y waościć co do wvagi, lubo *zálówać* się, y *narzekać* tylko w *Rádách* vmieia.

Albo *zgadzają* się tylko, *Poświadcżając* drugim, *nieiprzeczní* *Spokojniczkwie*.

Albo *rokuia* tylko, á *zátym* *wahając* się *wielomowacemi* *bywają*, *sámí* *przez* się *nie stánowiąc* *gruntownie* *nieumieiac*, lubo *też* *nieśmieiac*.

Támei

Támci zaś Doskonalszego Stopniá Ludzié, w
 rzeczach gotowo, y prostogruntownie bez wáhania
 się, y wielkiego rokowania twierdzą, stanowią,
 warpliwe sprawy rozstrzygają, niesworne pogadzają,
 rzeczo wóltatku rzecz samę czynią, *Ci tedy bywają*
za Należyty.



S P O S O B R E G E S T R U

Powzięłeś *Czytelniku*, w przeszłym Druku Początek, albo kłztałt jakiś Rejestru; Gdy się doskonalszego podobno spodziewałeś, raczy tam ten dla niedoskonałości opuścić musisz. Bowiem gdyby wielkość Materycy (różnym sensem wziętego Przyśłowia) spisana bydz miała, więceyby vregestrowanie (niżeli główna sama rzecz) załapało Księgi y niewieść. Masz zaś dosyć, na liczbę, która przykożdym położona Przyśłowiu; Łatwo naleść, (náznaczyćwszy według fantazyey y konceptu) z tad możesz, do czegoś co przygodno będzie. Bądź zátym łaskaw, powtórnie proszę.

K O N I E C.



Wizerunk błędow niektorych:

W Dedykacyey.

Fol. 2. v. 23. Czytać wynoszące pro wynoszące.

Fol. 3. v. 6. Czytać poniewolnie pro poniewolnie

W Przedmowie.

F. 2. v. 16. Czytać współwładność, pro współwładność.

v. 26. Czytać wśluchania się (expressius.)

v. 36. Czytać Philozoficzne (expressius.)

v. 27. tymże kształtem (expressius.)

Do Czytelniká.

Fol. 1. v. 1. Czytać, máteryi pro máteryey.

W Przysłowiach.

Fol. 2. v. 20. Czytać Dzieśiáciu (expressius.)

v. 21. Czytać, mędrek pro medzrek.

Fol. 3. v. penult. Czytać, Zbyszkw Oleśnickich (finè comate) bo to ieden był Zbyszek Oleśnicki.

Fol. 4. v. 27. Czytać, zaráz pro ráraz.

Fol. 6. v. 21. Czytać, ekliwy (expressius.)

v. 30. Czytać, Prácy y stárániu.

v. penult. Czytać, spokoyna pro spokona.

Fol. 7. v. 11. Przydać komnę ále szafarz,

Fol. 13. m. 181. Czytać, wymierzić.

Fol. 18. m. 241. Czytać grzeczność.

Fol. 24. m. 345. Czytać, Gdy pozno rádźisz.

Fol. 28. m. 387. Czytać, rozdzielnie Nie cnoty.

Fol. 28. m. 296. Czytać, nabożniczkow y scrupulantow

Fol. 33. m. 458. Czytać, insza wotować insza wołow.

Fol. 35. m. 450. Czytać, I złe wochydzie.

m. 49. Czytać, starość pro stałość.

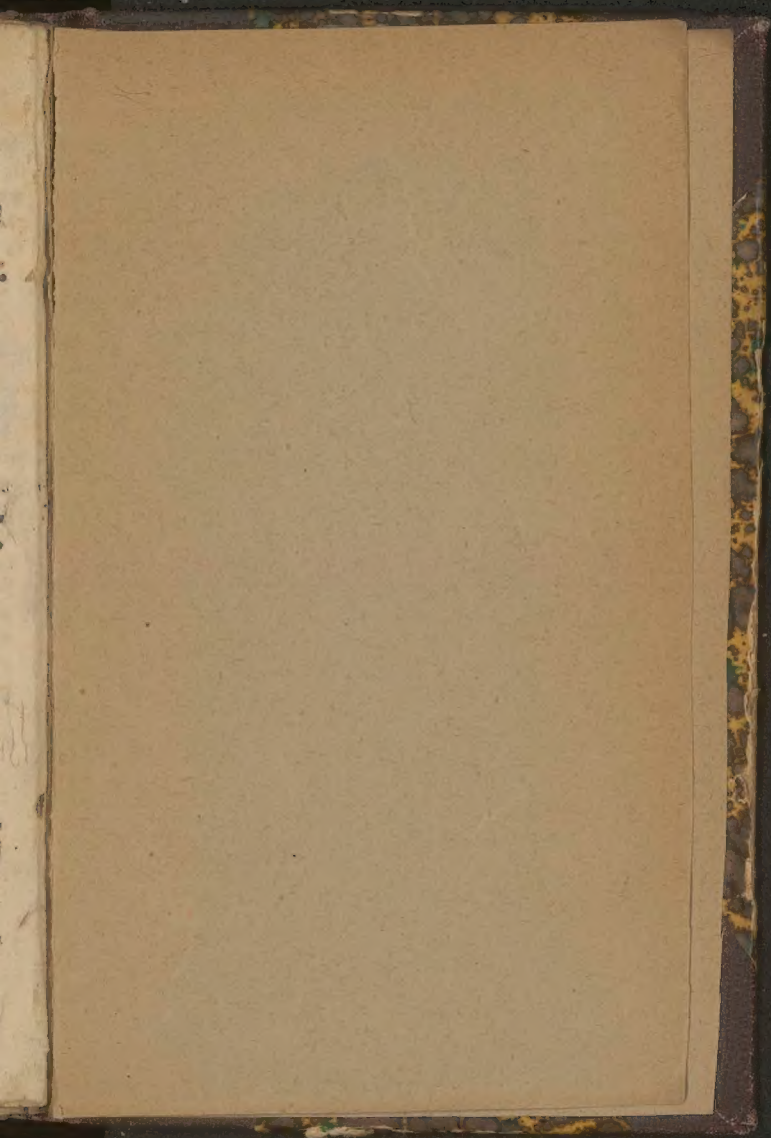
Fol. 37. m. 515. Czytać, Cnoćie totrowie przyznaia.

Fol. 46. m. 611. Czytać, nie iák ludzie.

m. 612. Czytać, wymierzić.

m. 614. Czytać, wymierzić.





8

7

1

